

Znacznik

Poduszka

TEATR MIEJSKI w ŁODZI

1922 — 1927



5319/9

Łódzkie Tow. Elektryczne

Sp. Akc.

ul. Targowa Nr. 1

Telefon 34-30

ul. Przejazd 54, 56, 58

Telefon 34-31



Bezpłatne pokazy gotowania na gazie
we **wtorki** każdego tygodnia

Fabryka Aparatów Elektrycznych
INŻYNIEROWIE M. DRUTOWSKI I I. IMASS
Łódź, ul. Piotrkowska 255, tel. 38-96

Towarzystwo Wyrobów Wełnianych
Maksymiljan Szyffer w Łodzi
Spółka Akcyjna
ul. Piotrkowska 187, telefon 6-48

Konserwy warzywne, owocowe i mięsne
Wina Białe, Czerwone, Musujące, „Iwercy”, Owocowe
Pomidory Purée
Buljon „Bovo”

poleca na sezon bieżący

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa
Józef Werner, Cyrański i S-ka
w Warszawie, Solec 41, tel. 240-20
Skład fabryczny: Łódź, Przejazd 4, tel. 7-46

Zjednoczone Zakłady Przemysłowe
K. Scheiblera i L. Grohmana
Sp. Akc. w Łodzi

Skrót telegraficzny: „ZJEDNOCZONE — ŁÓDŹ”

Zarząd — Biuro Główne: ul. Targowa 65
Skład Sprzedaży: ul. Fabryczna Nr. 6

Składy Komisowe:
Poznań, ul. Wielka Nr. 8-I, Lwów, Rynek Nr. 24,
Katowice, Młyńska 12, Kraków, Mikołajewska 9.

Posiadają:

Przędalnię o 270000 wrzecion przedziałniczych, tkalnię
o 6138 krosnach tkackich, wykończalnię, drukarnię, far-
biarnię, bielnię, rytownię, warsztaty mechaniczne i t. d.

Zatrudniają około 8000 robotników

Zakłady wyrabiają:

1. Przędzę bawełnianą, wątkową i osnowną, nitko-
waną, pończosznica, gazowaną i t. d.
2. Tkaniny bawełniane wszelkiego rodzaju w stanie
surowym i bielonym, towary farbowane, druko-
wane, zakardowe i t. d.
3. Krośniaki, płótna, szyrtingi, madapolamy, nansuk,
batysty, satyny, ręczniki, chusteczki do nosa,
wsypy, podszewki, płótna niebieskie, barchany,
sybiry, kołdry, tkaniny na ubrania męskie, dam-
skie etc.

Amatorom Dobrej HERBATY
polecamy wyborowe gatunki

N^o 12 lub N^o 18!

KRAJOWA HURTOWNIA HERBATY
dawniej

T-wo „M. SZUMILIN”, Sp. Akc.
w Warszawie, Miodowa 25. Firma egz. od 1840 r.
Przedstawiciel na Łódź:
Stanisław Kubiak, ul. Przejazd 4, tel. 7-46

792(438)

„ZIEMPOL”

SP. AKC.

ul. Piotrkowska 111

Telefon 25-11.

Wykwintna konfekcja męska i dla chłopców.

Skład sukna

Dział miarowy

Ceny stałe

WIELKI WYBÓR FUTER

Rok założenia 1867.

Rok założenia 1863.

SPÓŁKA AKCYJNA

WYROBÓW WEŁNIANYCH I BAWELNIANYCH

M. SILBERSTEINA

w m. Łodzi

Tkalnia wełnianych, półwełnianych i bawełnianych wyrobów.

♦ Przędzalnia bawełny. ♦

ZARZĄD: Łódź, ul. Piotrkowska 40.

Tow. Akc. Sukiennej Manufaktury

LEONHARDT, WOELKER i GIBBARDT

ul. Leonardta 1 ŁÓDŹ Telefon 3-06 i 44-00

Fabryka sukna, pralnia, czesalnia wełny i czesankowa przędzalnia.

Istnieje od roku 1878.

Wielki złoty medal na wystawie w Paryżu w roku 1900.
WYRÓB CZYSTO-WEŁNIANYCH TOWARÓW.

Reprezentacje: **Warszawa**, Juliusz Reiter, Długa 50, tel. 55-23
Poznań, Ryszard Krieger, Pocztowa 5, tel. 29-24
Lwów, Józef Ganc, Kościuszki 2, tel. 12-92.
Gdańsk, Hauk i Landt, Jopengasse 25, tel. 28-75.

Towarzystwo Akcyjne

Société Fermière

de la

Czenstochovienne

Kapitał zakładowy 10 milionów franków.

Przędzalnia, tkalnia i farbiarnia bawełny oraz wykończalnia, przędzalnia i tkalnia juty w Częstochowie.

Zarząd: 38, rue des Longues-Haies Roubaix (Francja).

Adres telegr.: Fermier-Roubaix.

ODDZIAŁ w ŁODZI: ul. Piotrkowska Nr. 159.

Telefony: Biuro Nr. 321. Dyr. Nr. 24-87. Składy Nr. 31-25.

Adres telegr.: Fermier-Łódź.

KSIEGARNIA Ludwika Fiszera

Piotrkowska 47 — Telefon 12-11.

Bogaty skład książek ze wszystkich dziedzin. — Wielki wybór wydawnictw. — Skład nut. Prenumerata pism krajowych i zagranicznych. — Wypożyczalnia książek w pięciu językach.

Skład Główny Wydawnictw

Sp. Akc. „Książnica-Atlas” T. S. W. W. we Lwowie.

Radjoaparaty

oraz wszelki sprzęt radjowy

polecają

Zakłady Radjotechniczne

Wyroby własne „NATAWIS” Wyroby własne

Warszawa, ul. Królewska 35, tel. 508-46.

Oddziały:

„NATAWIS” Łódź, Piotrkowska 152. „NATAWIS” Kraków, Starowilna 17, tel. 45-90.

„ĆMIELÓW”

Skład porcelany, szkła, kryształów, majoliki itp.

w ŁODZI

ul. Piotrkowska Nr. 31.

Specjalność: Serwisy stołowe.



Zastępca
na Łódź

A. ROZENBLAT

Skład apteczny

ul. Zielona 3,

Telefon 20-22.]]

NOWY ZNAKOMITY PREPARAT AMER.

ZAPOBIEGA NADMIERNEMU POCENIU SIĘ.

ZABIJA WOŃ POTU.

Żądać wszędzie.

wyj. przed „SAIR” WARSZAWA PL ŻEL. BRZ.

Włókiennicza Spółka Akcyjna
„N. Ejtingon i S^{ka}“

Łódź, Sienkiewicza 80/84.

Adres telegraficzny: BOVENATOGA-Łódź.
Rachunek bieżący w Banku Pol. Konto czekowe P.K.O. 61-705.
Telefony: 96, 6-96, 25-17, 25-24, 26-38, 35-11, 39-96.
Oddział: Fabryka Trykotaży „Gloria”, Telefon 97.

Pierwszorzędny Magazyn Jubilerski

D. Peszes

ŁÓDŹ, Piotrkowska 69, vis à vis Grand-Hotelu.



FARBY ARTYSTYCZNE
; W SZELKIE PRZYBYŁY MALARSTWIE
ALEKS. MILLER
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 69.

Compagnie Générale des Industries Textiles

Allart, Rousseau i S^{ka}

W ŁÓDZI

PRZEDZALNIA WEŁNY CZESANKOWEJ.

ULICA KĄTNA Nr. 19.

RADJO

Odbiorniki, części składowe i akcesoria
Najdoskonalsze tylko w firmie

Inż. J. REICHER i S^{ka}
Łódź, Piotrkowska 142, tel. 15-57.

Laboratorium. Własne warsztaty montażowe i reperacyjne.
Stacja ładowania akumulatorów. Budowa anten.

NAJWIĘKSZY HANDEL

win, wódek i likierów krajowych
i zagranicznych oraz towarów ko-
lonjalnych, delikatesów i owoców

pod firmą

S. JAWORSKI, Łódź

Piotrkowska 54, telefon 43-76.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

ODDZIAŁ W ŁÓDZI

w gmachu własnym

ulica Sienkiewicza Nr. 24.

Bank Zachodni

Sp. Akc.

ODDZIAŁ W ŁÓDZI

PIOTRKOWSKA 32.

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi

Spółka Akcyjna

Adres telegraficzny: „Lovarbank“ (dom własny).

Instytucja Centralna w Łodzi, Piotrkowska 96.

ODDZIAŁY: w Warszawie, ul. Królewska 23, Sosnowcu,
ul. 3-go Maja 17.

Manufaktura Jedwabna

Bernard Dobrzyński S^{padkobiercy}

ŁÓDŹ,

PIOTRKOWSKA Nr. 10, Telefon 18-84.

Bank Handlowy W ŁÓDZI

Aleje Kościuszki Nr. 15 (dom własny)

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Wytwórnia obuwia wykwińskiego

OBUWIE

OSTATNIEJ NOWOŚCI

JÓZEF KOWALCZYK

CEGIELNIANA 25.

Fabryka telefonów i telegrafów **MIX i GENEST** Spółka Akcyjna

Przedstawicielstwo na Łódź

ALEKSANDER POLANKIEWICZ

Łódź, Al. T. Kościuszki 37, tel. 33-02

Telefony, stacje telefoniczne, telegrafy.

Ostrzegacze przeciw włamaniu, pozorowe i optyczne.

Zegary elektryczne, kontrolujące stróżów nocnych i robotników.

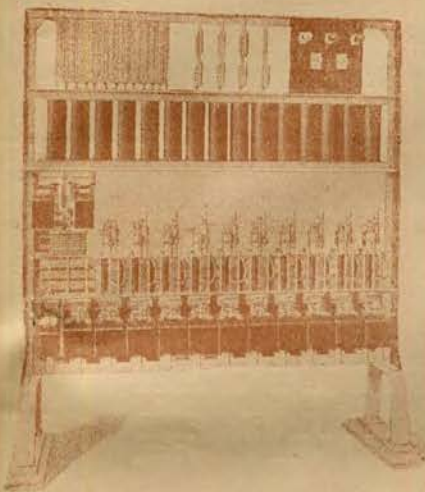


Instalacje całkowitych urządzeń na warunkach najmu już od 8 zł. rocznie za aparat.

Dzierżawa urządzeń zegarowych, ostrzegaczy przeciw włamaniu oraz zegarów, kontrolujących stróżów nocnych, robotników i t. p.

Specjalne dzierżawy urządzeń świetlnych dla scen teatralnych i kinoteatrów.

Wydzierżawiamy kasy ogniotrwałe ubezpieczone od Z 10.000.



Cały elegancki świat Pań
ubiera się w artystycznej
pracowni sukien

„MAISON SPLENDIDE”

A. Maszkowskiej i St. Szymanko

Piotrkowska 117

Telefon Nr. 30-03

Bank Dyskontowy Warszawski

Oddział w Łodzi

Piotrkowska Nr. 57

(Dom własny)

Telefony: 12-67, 14-85, 3-76

Kasetki (Safes)

w opancerzonym skarbcu

J. Bellman i S-ka

Sp. z ogr. odp.

ŁÓDŹ, Piotrkowska 37, tel. 15-27

Adres telegr.: „Importajentura”

SKŁAD towarów jedwabnych, wełnianych
i bawełnianych.

Hurt i detal.

Zakłady Fotochemiograficzne

KLISZE

do Reklam Gazetowych • Prospektów • Cartonsów itp.

SZKICE RYSUNKI

== dla wszelkich celów ==

KOPJE PLANÓW

budowlanych i rys technicznych
na pap. światłoczułych

R. BORKENHAGEN

Telefon: 1172. **ŁÓDŹ** Piotrkowska 100

Spółka Akcyjna

Przemysłu Bawełnianego

B. Freidenberg

w Łodzi

Telefon Nr. 6-38

SKŁAD SUKNA
S. HERSZKOWICZ

ŁÓDŹ, ulica Piotrkowska 70

Poleca wielki wybór **najmodniejszych** materiałów na ubrania i palta męskie oraz kostjomy i palta damskie.

ZAWSZE NA SKŁADZIE OSTATNIE NOWOŚCI!

Szkoła Śpiewu Solowego
Bronisławy Oleckiej

Śpiew. Oper. i Członka Z. A. S. P.

ZGŁOSZENIA: ŁÓDŹ, AL. 1-go MAJA 68.

SKŁAD FUTER
J. TYGIER, ŁÓDŹ



Piotrkowska Nr. 29
(w domu p. W ma Landau)
Telefon 13-22.

Na sezon letni przyjmuję futra na przechowanie pod gwarancją.

PAS BIODROWY

gumą kombinowany, zastosowany do terazniejszych wymagań mody, specjalnie dla pań obciążonych nadmierną tuszą, poleca

Pracownia Gorsetów „Marta“

ul. Piotrkowska 109, front II piętro

Tamże reparacja, pranie i przeróbki gorsetów.

DYWANY i KILIMY

poleca

Artystyczna Wytwórnia
ręcznych dywanów
i kilimów.

Z. Messing, Łódź, Sienkiewicza 58.

Telefon 28-20.



Biuro Techniczne
Inż. S. ROSENBLUM
ul. Traugutta 1 (Grand Hotel)
Telefon 53-71.

Aparaty własnej konstrukcji, firm zagranicznych i krajowych. — Części składowe. — Laboratorium techniczne.

Perfumerja „Violet“

Łódź, Piotrkowska 83.

Jedyna nowoczesna perfumerja, która posiada stale na składzie największy wybór artykułów w zakres nowoczesnej kosmetyki wchodzących.

TOW. „**J. JOHN**“ AKC.
w ŁODZI

wyrabia serjami względnie masowo:

KALANDRY JEDWABISTO - FINISZOWE i wszelkie inne nie ustępujące w niczem kalandrom zagranicznym.
PEŃNIE (Transmisje).
TÓKARKI, WIERTARKI, WALCE MŁYŃSKIE żel. utwardzone.

Towarzystwo Schläslerowskiej
Przędzalni Bawełny i Tkalni
w m. OZORKOWIE

SKŁADY: ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr. 151, telefon 3-49.
WARSZAWA, ul. Gęsia Nr. 18, tel. 410-58.
POZNAŃ, ul. Wielka Nr. 1, telefon 13-04.
LWÓW, ul. 3-go Maja Nr. 2, telefon 20-65.
KATOWICE, 3-go Maja Nr. 11, telefon 2-79.

KAWIARNIA
„KRESY“

ul. 6-go Sierpnia Nr. 1.

Muzyki niema! Można rozmawiać!
Kuchnia niezła!

Znane ze swej dobroci
RADJO-ODBIORNIKI

oraz części do budowy, firm: P. T. R. Polskie Tow. Radjotechniczne, Marconi's Wireless Telegraph Co. Ltd. w Londynie.
SOCIÉTÉ FRANCAISE RADIO-ELEKTRIQUE poleca

Biuro Techn.-Handl. „ENERGJA“

Łódź, ul. Piotrkowska 56, tel. 14-33.

Szlifiernia szkła i kryształów
podlewnia luster

Kazimierz Tarczyński

Łódź, ul. Piotrkowska 114.

Dla urzędników państwowych i komunalnych
NA RATY.

ALBUM

Teatru Miejskiego

w Łodzi



Spowite w szare mgły, „złe miasto” wyrosło w krótkim stosunkowo okresie czasu lat zaledwie paru dziesiątków — dzięki niezwykle sprzyjającym konjunktutom gospodarczym i szybkiej industrializacji b. Królestwa Kongresowego.

Wyrósł stalowy kolos, wystrzelające w górę lasem kominów — „bawełniane królestwo.”

Rozkwit i rozwój zawdzięcza też Łódź energii i przedsiębiorczości jednostek, twardej pracy i amerykańskiemu iście tempu codziennego wysiłku.

W tem zawrotnem tempie, w którym naradzały się olbrzymie fortuny przemysłowych potentatów, w tem kotłowisku sprzecznych interesów dziesiątków tysięcy ludzi — nie było miejsca ani czasu na tworzenie trwałych wartości artystycznych: Łódź powstała przecieź i rozbudowywała się prostopadłą i równoległą linią swych ulic — jak wielkie obozowisko. Pomimo to jednak ma „złe miasto” świetną tradycję teatralną z okresu Gawalewicza, Wołowskiego czy Janowskiego. Mają jeszcze w sobie wspomnienie tych czasów te wszystkie „gwiazdy”, które dziś mocnym świecą błyskiem na firmamencie teatralnym stolicy, a które w Łodzi przecie karierę swą rozpoczynały.

* * *

Lata wojny i kryzys teatralny nad przeszłością tą fatalnie zaciążyły, przyczyniając się w znacznej mierze do zerwania węzłów, łączących teatr łódzki z tradycją czasów przedwojennych.

Dopiero dzięki usiłowaniom jednostek — przybyszów oraz dzięki głębokiemu zrozumieniu ze strony samorządu łódzkiego doniosłej konieczności odbudowania i zbudzenie do nowego życia teatru — placówka

ta podejmować poczyną od lat kilku wysiłki zmierzające do nawiązania ze świetną tradycją lat minionych.

Odbiciem tych usiłowań ma być właśnie „Album Teatru Miejskiego.”

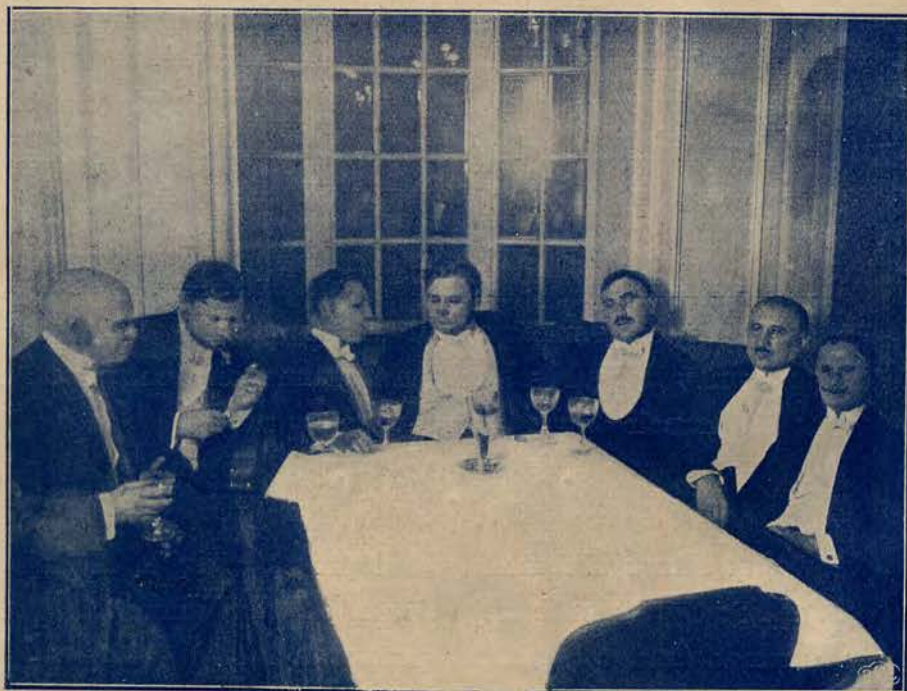
Zawiera się tu pięcioletni okres prób i poczyną, których rezultatem ma być wyjście z zaczarowanego koła dotychczasowych niepowodzeń i klęsk, jakimi znaczy się historia lat ostatnich teatru.

Wyrazem tych usiłowań ze strony wydawnictwa „Albumu“ w kierunku nawiązania do tradycji przedwojennej — jest artykuł dr. Marcelego Barcińskiego. Z drugiej [strony] [podkreśleniem] ściśle społecznego charakteru teatru w Łodzi, jako jedyne go dziś sposobu rozwiązania tego problemu jest artykuł — o stosunku samorządu łódzkiego do tej placówki, pióra b. prezydenta Łodzi, Al. Rzewskiego.

Wydawnictwo „Albumu Teatru Miejskiego” poczuwa się na tem miejscu do miłego obowiązku złożenia podziękowania prasie łódzkiej za poparcie tych usiłowań, w szczególności zaś redakcjom „Kurjera Łódzkiego” i „Republiki”.

Łódź, w styczniu 1927 r.

WYDAWNICTWO
Albumu Teatru Miejskiego



Warszawscy literaci — prasa na otwarciu sezonu 1925/26

Od lewej ku prawej: 1) Stefan Krzywoszewski, 2) prof. Wincenty Drabik, 3) dr. Arnold Szyffman,

5) Boy-Żeleński, 6) Kornel Makuszyński, 7) dyr. Bolesław Gorczyński

Władze miejskie a teatr

W okresie ostatnich lat 5-ciu ustalił się stosunek samorządu łódzkiego do teatru, jako stosunek wybitnie przyjazny i twórczy.

Samorząd poprzedni oraz obecne władze komunalne stanęły na jedynym właściwym stanowisku **niezbędności umożliwienia teatrowi łódzkiemu przetrwania ciężkiego okresu**, który na całym życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym wycisnął swe charakterystyczne piętno.

W Łodzi zwłaszcza konieczność ta uwydatniła się ze szczególną jaskrawością, jako miasteczko, którego tradycja teatralna po latach świetności uległa nagłemu załamaniu.

Samorząd łódzki, który z wysiłkiem podjął w okresie nieustabilizowanych jeszcze stosunków w Państwie, mozolną pracę budowy gmachu szkolnictwa powszechnego — nie uchylił się od doniosłych zadań i w dziedzinie teatru. Komisja



Marjan Cynarski
Prezydent m. Łodzi



Dr. Bolesław Fichna
Prezes Rady Miejskiej m. Łodzi

Teatralna, w skład której weszli członkowie Magistratu, potrafiła skoordynować swe dążenie dostosowania potrzeb finansowych dyrekcji teatralnej do założeń programowych teatru pod kątem widzenia potrzeb i interesów wielkiego miasta.

Skoordynowanie tej pracy jest wybitną zasługą przedstawicieli obecnego samorządu łódzkiego, zwłaszcza zaś prezydenta m. Łodzi Marjana Cynarskiego, który jako szczerzy miłośnik teatru zagadnieniom tym szczególną poświęcił uwagę, oraz wiceprezydentów: Wiktora Groszkowskiego i Wacława Wojewódzkiego, ławników Wydziału Oświaty i Kultury: Franciszka Kruczkowskiego i Zygmunta Hajkowskiego oraz prezesa Rady Miejskiej dr. Bolesława Fichny, wiceprezesa Józefa Wolczyńskiego i dyrektora Zarządu Magistratu m. Łodzi Józefa Zalewskiego.

Tej współpracy zawdzięczać należy stopniowe dźwiganie się Teatru Miejskiego w Łodzi po długim okresie klęsk i niepowodzeń. Dobra wola obecnego samorządu, która wyraziła się w tak doniosłym dla Łodzi fakcie, jak oddanie teatru Dyr. A. Szyfmanowi, umożliwi przetrwanie lat kryzysu, po których przyjść musi nowy rozkwit Teatru Łódzkiego i ostateczne ustalenie jego bytu.



Wiktor Groszkowski
Wiceprezydent m. Łodzi



Inż. Waclaw Wojewódzki
Wiceprezydent m. Łodzi

Należy żywić nadzieję, że raz wszedłszy na właściwą drogę, władze komunalne m. Łodzi nie wypuszczą już sprawy teatru z pod swojej bezpośredniej i czujnej opieki — co więcej spodziewać się wolno, że konsekwentnie dążąc po tej linii doprowadzą w czasie możliwie najspieszniejszym do finalnego rozwiązania sprawy bytu Teatru Miejskiego w Łodzi przez wybudowanie wielkiego monumentalnego gmachu teatralnego, godnego zarówno 600,000-go miasta, jak i tych zadań kulturalnych, estetycznych i narodowych, jakie teatr miejski specjalnie na łódzkim gruncie ma do spełnienia.

Wskrzesi to świetną ongi tradycję Łodzi na polu teatralnem, a nazwiska kierowników nawy samorządowej zapisze trwałemi zgłoskami w dziejach kultury nie tylko łódzkiej, ale i całego kraju.



Józef Zalewski
Dyrektor Zarządu Magistratu m. Łodzi



Franciszek Kruczkowski
Prezes Komisji Teatralnej

TREŚĆ

	Str.
Od Wydawnictwa	1
Dr. Marceli Barciński: Z minionych dni	4
Zgąśli przedwcześnie!	6
Mieczysław Kołtoński: Na zgliszczach	8
Okres 1922/23 w ilustracji	9
Skład zespołu artystycznego 1922/23	11
Wykaz sztuk granych w okresie 1922/23	12
Kazimierz Wroczyński: Moje dwa lata w Łodzi	14
Okres 1923/25 w ilustracji	16
Skład zespołu artystycznego 1923/25	26
Wykaz sztuk granych w okresie 1923/25	27
Bolesław Gorczyński: Na marginesie 1925/26	30
Okres 1925/27 w ilustracji	32
Skład zespołu artystycznego 1925/27	24
Wykaz sztuk granych w okresie 1925/27	47
Opera w Teatrze Miejskim	48
Zestawienie statystyczne frekwencji widzów w latach 1921/26	48
Marjan Dienstl-Dąbrowa: Refleksje teatralne	49
Aleksy Rzewski: Samorząd łódzki a teatr (1922—1927)	50
Przyszły gmach Teatru Miejskiego w Łodzi.	52

Z minionych dni

Ujmowanie sprawy Teatru Polskiego w Łodzi w zupełnym oderwaniu od przeszłości byłoby wielkim błędem. Bo nie będąc placówką nową na gruncie grodu bawełnianego, lecz przeciwnie, mając swoją dawną i bardzo swoistą historję, jest on genetycznie i przyczynowo tak nierozłącznie związany ze swą tradycją, iż jej dobra znajomość stanowi warunek należytego ustosunkowania się do dzisiejszych teatru losów i kolei.

Przecież w przeciwieństwie do wszystkich innych miast b. zaboru rosyjskiego teatr polski w Łodzi walczyć musiał nietylko ze współnemi dla wszystkich trudnościami ze strony polityki rusyfikacyjnej, ale w dodatku jeszcze i z bardzo żywotnym lokalnym żywiołem niemieckim, który obejmując szerokie sfery przemysłowe, handlowe i pracownicze, pozbawiał scenę polską naturalnego poparcia ze strony tej publiczności, która główny kontyngent frekwencji stanowić była powinna. Wystarczy sobie uprzytomnić, że myśląca i mówiąca po polsku ludność, zwłaszcza zaś zamożniejsza, stanowiła najprzód garstkę zaledwie a później przez długie lata ciągle jeszcze znikomą mniejszość, by z prawdziwym podziwem oceniać dzisiaj z perspektywy historycznej energję, wytrwałość, zamiłowanie i poświęcenie jednostek, które, niezrażone niepowodzeniem swych poprzedników, kolejno podejmowały się obrony tej zawsze zagrożonej reduty. Nazwiska takie, jak Anastazy Trapszo, Józef Texel, Lucjan Kościelecki, Michał Wołowski, a w tym rzędzie niewątpliwie też i Fryderyk Selin, zasługują na uwiecznienie na murach Teatru Polskiego, bo ich to wielką zasługą było i pozostaje, iż słowo polskie w nieprzerwanej ciągłości rozbrzmiewało ze sceny, krzewiąc i rozwijając polskość miasta wbrew władzom rosyjskim i wbrew zawsze subsydjowanemu i w lepszym i większym lokalu bytującemu teatrowi niemieckiemu. Oni nie mieli subsydjów (z wyjątkiem sporadycznych, szybko wyczerpujących ofiarność kilku jednostek), ani oparcia w zape-

wnionej frekwencji, i borykając się z wieczystym brakiem pieniędzy i długami, wytrzymywali zawsze dopóty, dopóki im starczyło tego własnego grosiwa, które wraz ze swym zapalem i wiarą przynosili, by ująć w ręce ster placówki artystycznej.

Dopiero od chwili powstania Polskiego Towarzystwa Teatralnego, które podjąwszy się zadania regularnego subwencjonowania teatru, zastąpić miało dorywczą i spontaniczną działalność odosobnionych sympatyków teatru, jak ś. p. rejent Płachecki, Władysław Wizbek i Teodor Trenkler, zadanie dyrektorów w pewnej mierze zostało ułatwione, bo zwolnieni od części trosk materialnych, mogli z większą swobodą czuwać nad stroną artystyczną, dobierać lepsze zespoły i utrzymywać repertuar na wyższym poziomie.

To też po świetnych artystycznie sezonach Wołowskiego, który jednak, jak i wszyscy poprzednicy jego, uległ w końcu ciężarowi trudności i przeciwieństw, dopiero teatr Gawalewicza stanąć znowu zdołał na wysokości.

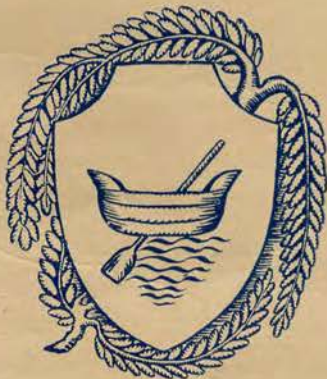
Stosunek P. T. T. do teatru ulegał w pierwszych latach ciągłym zmianom, aż dopiero doświadczenia wykrystalizowały formy trwałe, konkretnie ustalające stosunki wzajemne oraz normę i postać zasiłku, zapewnianego każdorazowej dyrekcji. Wyrażał się on w głównej mierze w obniżonem znacznie komornem za dzierżawiony przez P. T. T. i oddawany dyrekcji do użytku lokal, w opłacie tego komornego nie w dużych sumach naraz, lecz w stopniowych drobnych opłatach z każdego widowiska, w zasiłkach na dekoracje i bibliotekę, a w latach późniejszych i w dekoracjach w naturze. Obok tego jednak P. T. T. spełniało i inne jeszcze, nie mniej doniosłe zadanie: propagandę wśród publiczności. Werbuując członków i zbierając od nich opłaty, P. T. T. jednocześnie wszelkimi możliwymi sposobami napędzało publiczność do teatru, aż wkońcu istotnie urobiło mu pewien kontyngent publiczności stałej. To też gdy

w r. 1907/8 objął dyrekcję Zelwerowicz i dał zespoł i repertuar zgoła pierwszorzędną, zastał już pewne kadry publiczności, które prędko sam nader wysokim poziomem swej sceny zdołał wydatnie rozszerzyć, stwarzając rekord frekwencji. I byłyby się niezawodnie zupełnie innymi kolejami potoczyły losy teatru w ostatnich latach przedwojennych, a i zapoczątkowana już akcja budowy gmachu monumentalnego byłaby z pewnością doprowadzona do końca, gdyby nie dwukrotny pożar, który dwa razy w okresie kilku lat do zakresu zadań P. T. T. włączył konieczność budowania gmachu teatralnego w obronie ciągłości działalności polskiej placówki kulturalnej. Te pożary jednak tak dalece rozszerzyły zakres działalności P. T. T., wplątując je wawięte transakcje finansowe i budowlane, że linia jego ideowej działalności podstawowej została siłą rzeczy wstrzymana w swym rozwoju. Mimo to jednak subsydia nie uległy przerwie, a co najgłośniejsze, ciągłość teatru została uratowana. W przededniu wojny sytuacja P. T. T. dzięki niespożytej wytrwałości, zabiegliwości i gorliwości zarządu z jednej strony, a ofiarności poszczególnych obywateli dobrej woli z drugiej strony, tak dalece się już była poprawiła i okrzepła, że już zapoczątkowane zostały rokowania z A. Szyffmanem co do objęcia przez niego teatru na szczególnie dogodnych i zgoła wyjątkowych jak na środki i możliwości ówczesne warunkach. Ale przyszła wojna i obaliła wszystkie zamierzenia. Po roku nieuniknionej przerwy, już w 1915 r., podwoje teatru nanowo zostały otwarte. Kolejno zmieniające się dyrekcje uzyskiwały coraz to korzystniejsze dla sie-

bie warunki, na co pozwoliły ułatwienia, jakie wojna wytworzyła dla zobowiązań finansowych P. T. T., oraz wykupienie pewnej części tych zobowiązań przez samych poręczycieli z grona sympatyków teatru. To też popierając wydatnie poszczególne dyrekcje P. T. T. również samo stale wzbogacało swój inwentarz dekoracyjny, kostjumowy i rekwizytowy i po skupieniu początkowo inwentarza dyr. Bogusławskiego, później Stanisławskiego i Frączkowskiego, a w końcu b. teatru niemieckiego, doszło do bardzo pięknych i obfitych zasobów, które jednak stały się pastwą płomieni przy trzecim pożarze — tym razem już Teatru Miejskiego przy ul. Dzielnej (Narutowicza), któremu P. T. T. całe swe mienie było przekazało.

Napastowane, szkalowane, krytykowane w czasie swego istnienia, P. T. T. powinno się jednak doczekać zasłużonego uznania z perspektywy historycznej, wolnej od wszelkich animozji osobistych, bo w dziejach Teatru Polskiego w Łodzi niewątpliwie odegrało rolę doniosłą i piękną.

Spodziewać się należy, że akta Towarzystwa nie poginęły i gdzieś się przecie znajdują. Jako bogaty materiał do historii Teatru, przedstawiały one wartość wielką i zaprzepaszczenie ich byłoby winą nie do darowania, którą podzielićby się musieli wszyscy członkowie Zarządu. Bo jakkolwiek instytucja w nowych warunkach przestała być potrzebną, jednakże ślady i dowody swej mozolnej i najeżonej trudności działalności powinna była przed zagładą uchronić.



Zgaśli przedwcześnie...



† Kazimierz Oswald

Urodzony w 1884 r. w Łodzi czas dłuższy przebywał zagranicą, a po ukończeniu szkoły dramatycznej w Berlinie, występował na scenach niemieckich.

Do Łodzi przybył w okresie dyrekcji Zelterowicza.

Był to aktor zdolny, niezwykle sumienny i nader poważnie pojmujący zadanie artysty.

Specjalnością jego były role charakterystyczne.



† Eugeniusz Snay

Urodzony w r. 1889 w Łodzi, wychowaniec szkoły handlowej, był jednym z najzdolniejszych uczniów Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego (w klasie dramatycznej).

Podczas wojny wywieziony przez Rosjan jako syn obywatela pruskiego do Moskwy — wysuwa się na czoło zespołu dramatycznego.

Po powrocie do kraju pracuje pod kierownictwem Osterwy w warszawskiej „Reducie”,

poczem, za dyrekcji Noskowskiego zostaje zaangażowany do Łodzi.

Występuje z powodzeniem w „Gołębich sercach” i „Horsztyńskim”, dając się poznać publiczności łódzkiej jako doskonały aktor w rolach romantyczno-bohaterskich.

Trawiony nieuleczalną chorobą piersiową — zmarł przedwcześnie w r. 1925.



1922/23

TEATR MIEJSKI

DYREKTOR = HENRYK BARWIŃSKI



Na zgliszczach

Niespożytej energii i ofiarnym wysiłkiem jednostek zawdzięcza Łódź w pierwszym rzędzie rozwój i rozkwit teatru.

Wysiłki te nie zawsze nawet znajdowały żywy oddźwięk, zrozumienie i poparcie wśród społeczeństwa łódzkiego.

Obojętność i brak serdecznego kontaktu kulturalnego ogółu wobec kierowników sceny łódzkiej nie zniechęcała tych ludzi w ich szarych pracach.

Ci, którzy przybyli do Łodzi, którzy odczuli żywe tempo codziennych wysiłków wielkiego przemysłowego miasta — zaczynali znów od podstaw pracę swych poprzedników w obliczu zdekompletowanego zespołu artystycznego, zupełnego braku dekoracji i rekwizytów teatralnych oraz środków technicznych.

Temu tylko zawdzięczać zapewne należy fakt, iż mimo fatalizmu wprost, jaki prześladował gmachy teatralne, które w krótkich odstępach czasu trzykrotnie padały pastwą pożarów — temu tylko zawdzięczać trzeba stopniowy rozwój teatru łódzkiego.

Pięknym przejawem tej twórczej, celowej pracy był fakt, że, gdy w parę godzin po przedstawieniu „Bolesława Śmiałego” (za dyrekcji Noskowskiego) wybuchł trzeci już z kolei pożar w Teatrze Miejskim przy ul. Narutowicza, który pochłonął piękne zasoby dekoracji i rekwizytów, przekazane miastu przez Polskie Towarzystwo Teatralne — już nazajutrz wznowiono przedstawienia w użyczonym na ten cel lokalu Y. M. C. A. („Imki”, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243).

Okres dyrekcji Noskowskiego dobiegł końca i kierownictwo sceny łódzkiej objął na podstawie rozpisanego przez magistrat m. Łodzi konkursu — Henryk Barwiński.

Znalazł on doskonałego i kulturalnego współpracownika w wybitnym poecie, kierowniku literackim teatru, na stanowisko którego powołany został Józef Wittlin.

Kierownictwo działu dekoracyjnego objął utalentowany malarz, reprezentujący ekspresjonizm w malarstwie dekoracyjnym — Andrzej Pronaszko.

Teatr przy ul. Cegielnianej posiadał szereg braków technicznych oraz pozbawiony był prawie w zupełności jakichkolwiek zasobów dekoracyjnych, które padły pastwą płomieni.

Trzeba więc było zakasać rękawy i stanąć do pracy.

W okresie sezonu 1921/22 wystawił dyr. Barwiński 32 sztuki, które otrzymały staranną oprawę sceniczną, pomimo szalonych braków dekoracyjnych.

Ewenementem teatralnym była premiera granego jeden tylko jedyny raz utworu Juliusza Kaden-Bandrowskiego „Karty w tas”.

Ze sztuk wielkiego repertuaru wystawił wówczas teatr „Horsztyńskiego” z przedwczesnie zmarłym Snayem w tytułowej roli „polskiego Hamleta”, dalej „Sułkowskiego”, „Intrygę i miłość” Szyllera, „Peer - Gynta” w oryginalnej inscenizacji Pronaszki i „Makbeta” w doskonałym ujęciu reżyserskim L. Mayena, oraz „Szkołę żon” Moljera.

Z pośród sztuk współczesnych repertuaru wymienić należy dramat Romain Rolland'a „Wilki” (Morituri), „Winę” („Żądza”) Kampfa, która, z Wałężanką w roli tytułowej, cieszyła się wielkim powodzeniem, dalej „To co najważniejsze”, „Gołębie serca” Galsworthy'ego ze Snayem, „Młody las”, Hertza i „Murzyna” Szaniawskiego.

Twórcze wysiłki kierownika literackiego teatru Józefa Wittlina skupiły się m. in. na zorganizowaniu specjalnych poranków literackich.

Reżyserował on wówczas i prowadził „chóry greckie”, których występy znalazły uznanie krytyki i publiczności.

Okres rocznej pracy dyr. Henryka Barwińskiego w Łodzi byłby niewątpliwie zapo-

czątkowaniem pomyślnego rozwoju teatru, niestety jednak, niesprzyjające okoliczności i cały szereg czynników, w pierwszym zaś rzędzie zmiana władz komunalnych, które wyszły z łona nowej większości rady miejskiej — wszystko to w znacznej mierze utrudniło pracę następnej dyrekcji.



Irena Solska



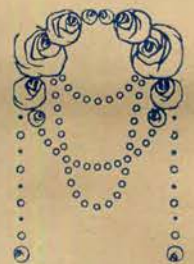
Jerzy Woskowski, reżyserował szereg komedyj i sztuk współczesnych



J. Wałęzanka święciła tryumfy w „Ninie” Kampfa



Stefania Jarkowska debiutowała z powodzeniem w „Bębnie”



Miecz. Kwiatkowski



Lucjan Wiśniewski, obchodził 25-letni jubileusz swej pracy scenicznej



Wacław Guryłowicz
35 lat na łódzkiej scenie

Skład zespołu artystycznego 1922/23.

Kierownik literacki: Józef Wittlin. Kierownik działu dekoracyjnego: Andrzej Pronaszko.

Panie: Barwińska, Brandtówna, Bronowska, Jarkowska, Jerzmanowska, Łapińska, Mayerowa, Nowakowska, Podgórska, Rodowiczowa, Solecka, Tańska, Trzywdarówna, Turońska, Wałęzanka, Wernisówna, Wiśniewska, Wrześniowska.

Panowie: Bartczak, Barwiński, Dębicz, Elwing, Guryłowicz, Kieszczyński, Krotke, Lechowski, Łabędzki, Mayen, Orlicz, (†) Oswald, Pelszyk, Pilarski, Rakowski, Rembosz, Rzęcki, Rozmarynowski, Sarnecki, (†) Snay, Szyndler, Tański, Urbański, Wojciechowski, Woskowski, Wiśniewski, Wybrański.



Personel techniczny Teatru Miejskiego

Wykaz sztuk granych w okresie 1922/23

TYTUŁ	AUTOR	Rodzaj utworu
Sułkowski	Stefan Żeromski	Tragedja
Nina (Żądza)	Leopold Kampf tłum. St. Sierosławski	Dramat
Roztwór prof. Pytla	Bruno Winawer	Komedja
Krag interesów	Bonavento	Komedja
Słaba kobieta	Jakób Deval tłum. Zofja Jakimecka	"
Wąsy i peruka	Józef Korzeniowski	"
Murzyn	Jerzy Szaniawski	"
Peer Gynt	Henryk Ibsen tłum. J. Kasprowicz	Poemat dramatyczny
Brzydki Ferante	Sabatin Lohez	Komedja
Dożywocie	Aleksander Fredro	Komedja
Horsztyński	Juljusz Słowacki	Tragedja
Człowiek z budki suflera	Tadeusz Rittner	Komedja
Wilki (Morituri)	Romain Rolland	Dramat
Ahaswer	Gabrjela Zapolska	Sztuka
Makbet	Wiliam Szekspir tłum. J. Kasprowicz	Tragedja
Gołębie serce	John Galsworthy	Komedja
Samson i Delila	Sven Lange	Tragikomedja
Intryga i miłość	Fr. Szyller	Dramat
Młody las	J. A. Hertz	Sztuka
Szkoła żon	Molier	Komedja
Karty w tas	Juljusz Kaden-Bandrowski	Sztuka Prapremjera, grana jeden raz
Szczęście Frania	Włodzimierz Perzyński	Komedja
To, co najważniejsze	N. Jewreinow	
Róża (Ochraha)	St. Żeromski	Dramat
Wiera Mircewa	Leon Urwancow	Sztuka
Ojciec	August Strindberg	Dramat
R. H. Inżynier	B. Winawer	Komedja
Djabli synek	Bernard Shaw	Melodramat
Bęben (la gamine)	P. Veber i H. Gorse	Komedja
Tragedja dzieci	Karol Schönherr	
Koteczka	Ryard Wictor	Komedja

1923/25



Moje dwa lata w Łodzi

P ryznam się, że propozycja redakcji „Albumu Teatralnego“, bym napisał artykuł o swej własnej w Łodzi dyrekcji, wprowadziła mnie w niemały kłopot. Pisać o sobie, więc — oceniać samego siebie? Kategoryzować własną swą robotę? Jakże to wykonać, by skromność nie była poczytana za udanie, a pewność siebie — za autoreklamę. Wprawdzie redakcja, snadź dla ułatwienia zadania podsunęła mi szemat w formie odpowiedzi na trzy pytania: 1) — jakim teatr zastałem? 2) — do czegoś dążył? 3) — com zdobył? — lecz i ta metoda nie zmienia sensu sprawy. Bo przypuśćmy, że odpowiem na pierwsze pytanie, że zastałem zamiast teatru — rudere, wówczas łatwo mogę się narazić na zarzut braku taktu; odpowiem, że zastałem pałac sztuki — nikt mi nie uwierzy.

Nie chcę jednak mimo wszystko odpowiedzieć na apel milczeniem, już choćby z tego względu, by się mimowoli nie znaleźć w położeniu „nieobecnego“, który, jak wiadomo, „nigdy nie ma racji“.

Decyduję się tedy wybrać metodę może najniewygodniejszą, lecz najbardziej własną: spróbuję naszkicować, jak mi się też teraz w półtorarocznej perspektywie widzi ten mój łódzki okres.

A wspomina mi się o nim, jak żołnierzowi o odbytej niegdyś kampanji: przesuwają się pasmo nieznośnych trudów, fatalność klęsk i denerwujące wysiłki przy zdobywaniu sukcesów, — całość jednak w łagodzącym oddaleniu czasu budzi miłe wzruszenie nie pozbawione melancholijnego humoru.

Nie przypominam sobie, bym miał w życiu okres bardziej wścieklej i męczącej pracy. Okrągle dwa lata — jeden ustawiczny kierat dreptania w kółko od premjery do premjery (odpremierowałem tych premjer kabalistyczną ilość — siedemdziesiąt siedem), okrągle dwa lata — nieprzerwane galopy od Grand Hotelu, gdzie mieszkalem, do teatru na Cegielnianą, od Magistratu do Komisji Teatralnej i zpowrotem.

Sytuację bo moją, zwłaszcza w pierwszym roku, znakomicie utrudniała pewna przypadkowa okoliczność: ja po raz pierwszy prowadziłem teatr po za Warszawą, więc w warunkach dla mnie zupełnie nowych, — świeżo zaś wówczas obrany Magistrat, nowi ludzie Rady Miejskiej i Komisji Teatralnej po raz pierwszy zetknęli się z gospodarką sceniczną. Piętrzyły się też na tem podłożu zobopólnej pierwszozny sytuacji istic tragikomiczne: ja byłem przyzwyczajony do scen warszawskich, technicznie zasobnych i szalałem z rozpacy w malowniczej ruinie na Cegielnianej wobec najelementarniejszych braków, uniemożliwiających zrazu jakie takie działanie aparatu scenicznego, — nowi zaś gospodarze komunalni, w niezłomnem przeświadczeniu laików, że teatr to w gruncie rzeczy — widownia, żądali rzeczy technicznie i repertuarowo niewykonalnych w samopoczuciu swej świętej słuszności. I tak krzywą linią istic homeryckich utarczek i istic łódzkich targów, teatr powoli porastał jednak w pierze i opierając się, mógł stopniowo próbować coraz wyższych repertuarowych lotów.

A z temi lotami to też była historia kotłująca się przez całe dwa lata. Tu czubiły się ze sobą: repertuarowa teoria Komisji Teatralnej z moją smętną praktyką dyrektora - przedsiębiorcy. Teatr wprawdzie pobierał subsydjum i świadczenia, ale dopiero od połowy drugiego roku urosły one do rozmiarów kilkakrotnie mniejszych, od tych, które obecnie pobiera dyr. Szyfman, w pierwszym zaś roku mej łódzkiej kariery były rozrzewniająco dziecinne. Musiałem więc, nolens volens, repertuarowo „spekulować“, co oczywiście surowo potępiały władze komunalne, chcące (w teorii — słusznie) repertuaru monumentalnego, który znów dla mnie finansowo był rujnujący. I tak kręciliśmy się znów w kole bez wyjścia, póki wreszcie dwuletnia praktyka nie wskazała tego wyjścia jednej i drugiej stronie: ja wyęglowałem do wyjścia z Łodzi, władze zaś znalazły wyjście

w gruntownem zwielokrotnieniu subsydjum, które pozwala obecnie memu następcy godnie odpowiedzieć repertuarowym wymogom miasta.

W bezchmurnej natomiast pamięci zachowuję wspomnienie mej współpracy z zespołem teatralnym. Wyznać muszę szczerze, że prosto nie przypominam sobie żadnych reminiscencyj niemiłych, natomiast rozpamiętywać mogę tyle chwil serdecznych, tyle lojalności i sympatycznych porywów, że dziw, iż to się wszystko w ciągu dwóch zaledwie lat w takim nadmiarze nagromadzić mogło. Mile też wspominam stosunki z prasą i stanowisko jakie zajmowała względem teatru. Zainteresowanie się sprawami teatru może czasem szło nawet za daleko, zwłaszcza w zakresie polityki teatralnej władz komunalnych.

Zjawisko to tem ciekawsze, gdy je porównam z obecną oschłością krytyki teatralnej warszawskiej w stosunku do scen stołecznych.

Reasumując raz jeszcze wszystko powyższe, powtórzę, że „mimo wszystko” nie bez sen-

tymentu wspominam czasy łódzkie. Niechby tylko i o mnie tak wspomiano sobie w Łodzi.

Jeżeli co przez te dwa lata zrobił pozytywnego dla teatru — nie moją rzeczą sądzić o tem i pisać, to też statystykę mych „wczynów” pomijam milczeniem. Inna rzecz, jaki zasadniczo pogląd na kwestję teatralną w Łodzi skryształizował się we mnie po 2 latach lokalnej praktyki. Motywacja tego poglądu przekracza zakres niniejszej impresji, niemniej przeto uważam za swój obowiązek moralny rzucić me zdanie w kilku słowach.

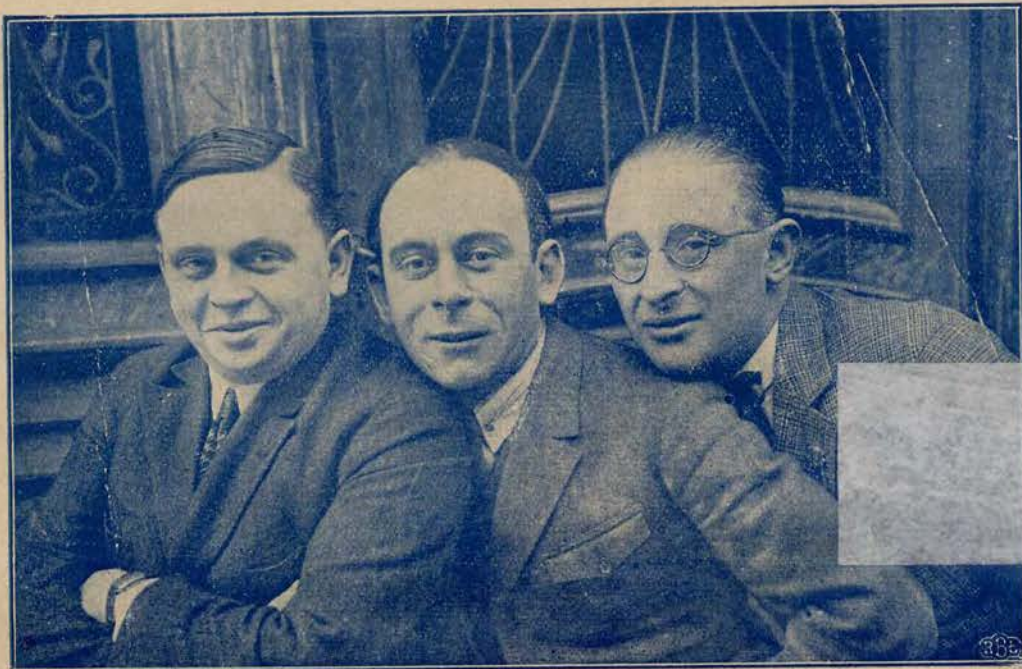
Otóż: **w Łodzi niema miejsca na stały teatr miejski, jest natomiast bardzo wdzięczne pole dla trzech a nawet czterech teatrów popularnych dla najszerszych mas** (oczywiście przy mocnem poparciu władz komunalnych). Rolę teatru miejskiego zaś spełniać winny dojazdowo gościnne występy zespołów stołecznych, oczywiście zespołów pierwszorzędnych przy doborowym repertuarze.

To jest jedyne, dobre rozwiązanie sprawy teatralnej w Łodzi.





Zespół artystyczny 1923/25.



K. Szubert, M. Znicz i J. Mroziński



„GDY SERCA w GRZE“

Jadwiga Wernisówna i Jan Pawłowski, główny reżyser Teatru

.....



„PRAWO POCALUNKU“

Aleksander Zelwerowicz i Leopold Komornicki w roli czołowej



Antoni Kliszewski i Stefania Jarkowska



Stefania Jarkowska i Zygmunt Nowakowski

.....
Doskonałym widowiskiem, które osiągnęło rekord pod względem ilości przedstawień był „GAŁGANEK” — dzięki świetnej grze Stefania Jarkowskiej i Zygm. Nowakowskiego



Antoni Kliszewski
obchodził 45-letni jubileusz pracy
scenicznej



„REDUKCJA“

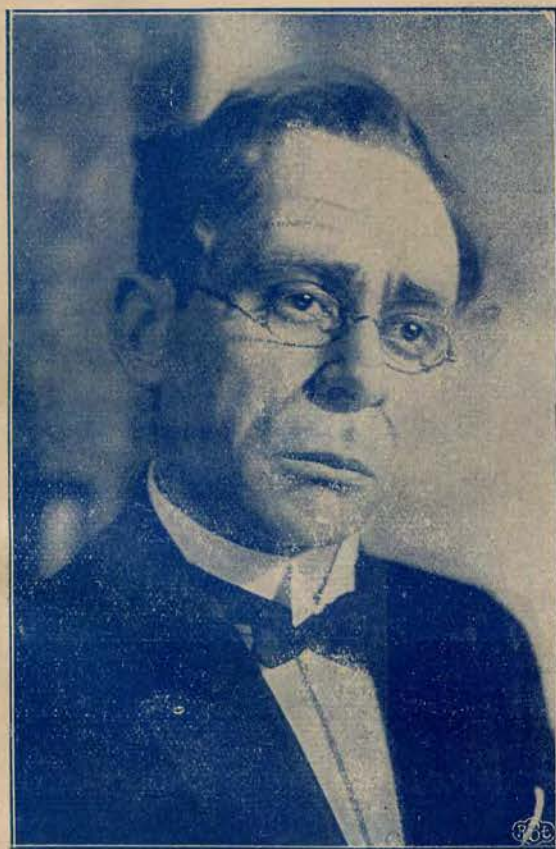


..... Jan Mroziński

.....
„DWAJ MEŻOWIE
PANI MARTY“
.....



.....
Janina Morska
i Tadeusz Krotke
.....



Michał Znicz



Michał Znicz i Antonina Dunajewska

„ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM“

Sztuka według powieści Karola Dickensa

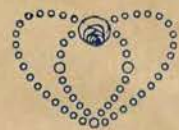
W oryginalnym ujęciu reżyserskim Michała Konstantynowicza, projekty dekoracyjne Bol. Kudewicza



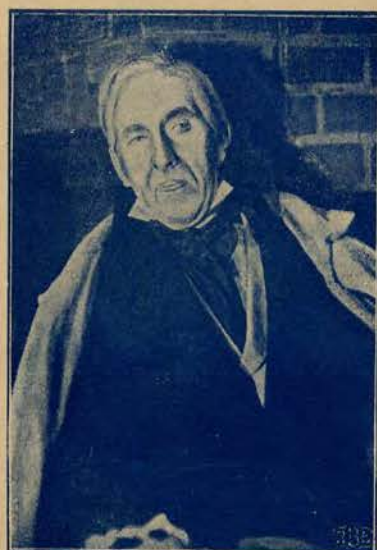
Scena zbiorowa aktu I-go



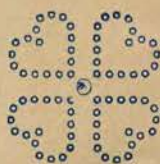
Tatarkiewicz, Halska, Wybrański



Alina Halska (Berta)



K. Tatarkiewicz (Teklton)



L. Komornicki (Piribingl)



„INSTYKNT”, Kistemaecker'sa
Laura Dunin-Osmólska



„ACCIDALIA”
Janina Morska i St. Dębicz



„KWIAT POMARAŃCZOWY”
Stefanja Jarkowska i Kazimierz Szubert



61
932/22



Starska (młynarka), Wybrański (Kusy)



Kazimierz Szubert (organista)



Zygmunt Nowakowski



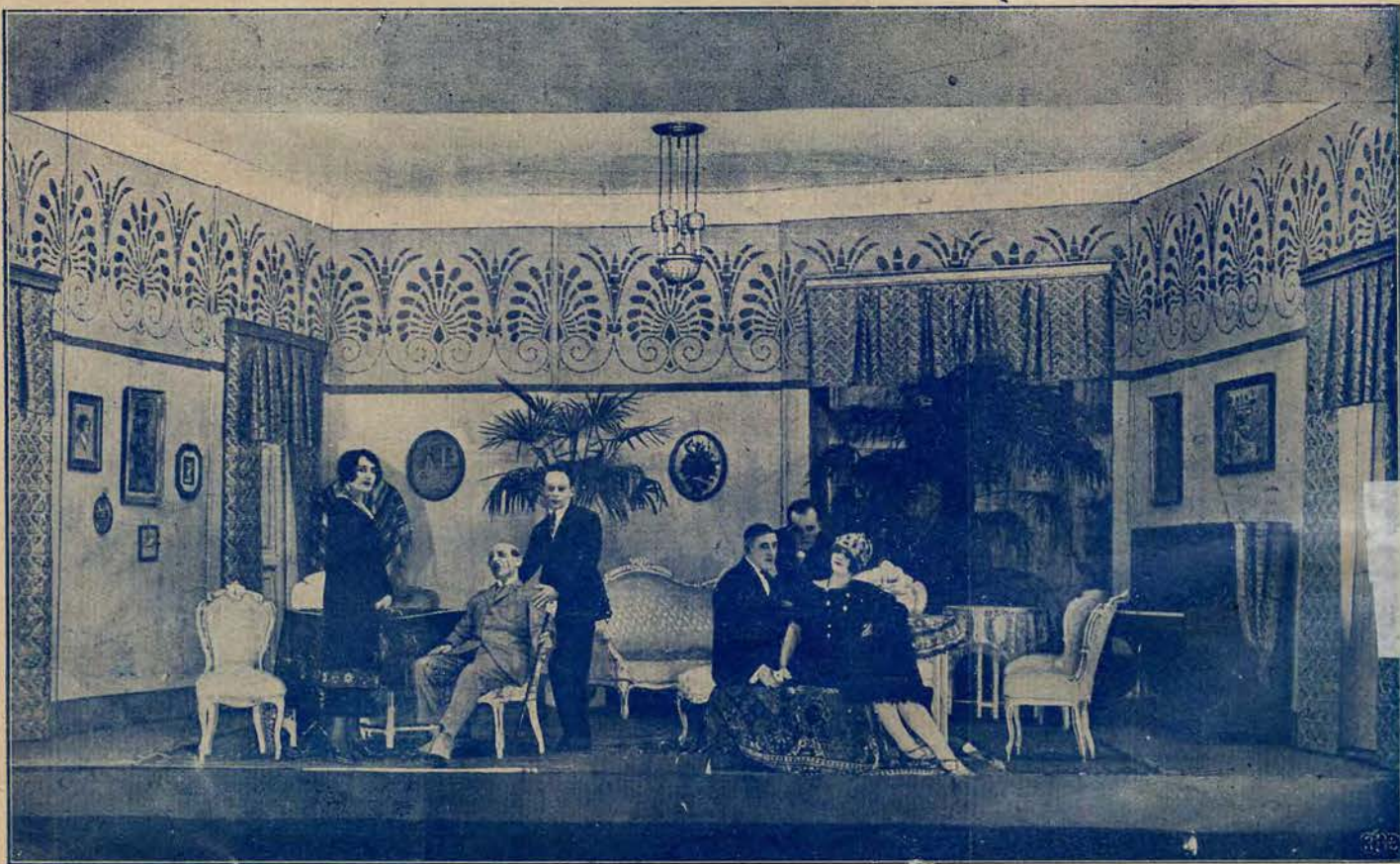
Halina Starska

„ZAŚWIATY“ (Jenseits) — Sztuka Hasenclevera w przekładzie Wilama Horzycy, reżyserował Zygm. Nowakowski.

Sztuka głośnego dziś w Niemczech autora „Antygony”, „Ludzi” i „Syna” po raz pierwszy w Polsce wystawioną została, wywierając potężne wrażenie dzięki mistrzowskiej grze dwojga artystów: Haliny Starskiej i Zygmunta Nowakowskiego.



Zygmunt Nowakowski
i
Halina Starska



„ZMARTWIENIE PANA HAMELBEINA” — W. Jerzmanowska, Mroziński, Znicz, Tatarkiewicz, Fabisiak i Rozwadowiczowa



„MISS MARY”
Krotke, Dunajewska, Mroziński i Tatarkiewicz



„IDJOTA”
Przystański, Wroński i Białoszczyński



„PTAK”
Gurynowicz, Komornicki, Nowakowski, Przystański,
Szubert i Dębicz



Halina Łapińska i Zyg. Nowakowski

„TAJEMNICZY PAN”

Komedja Zygmunta Nowakowskiego.

Reżyserował autor.



Zygmunt Nowakowski jest nie tylko b. zdolnym aktorem i reżyserem, lecz również i autorem kilku komedji, z których „Tajemniczego pana” z autorem w roli tytułowej po raz pierwszy grano w Łodzi



Antonina Dunajewska i Zygmunt Nowakowski

„LILLA WENEDA”

Inscenizacja prof. Drabika

Tragedja Juliusza Słowackiego

Reżys. K. Tatarkiewicza



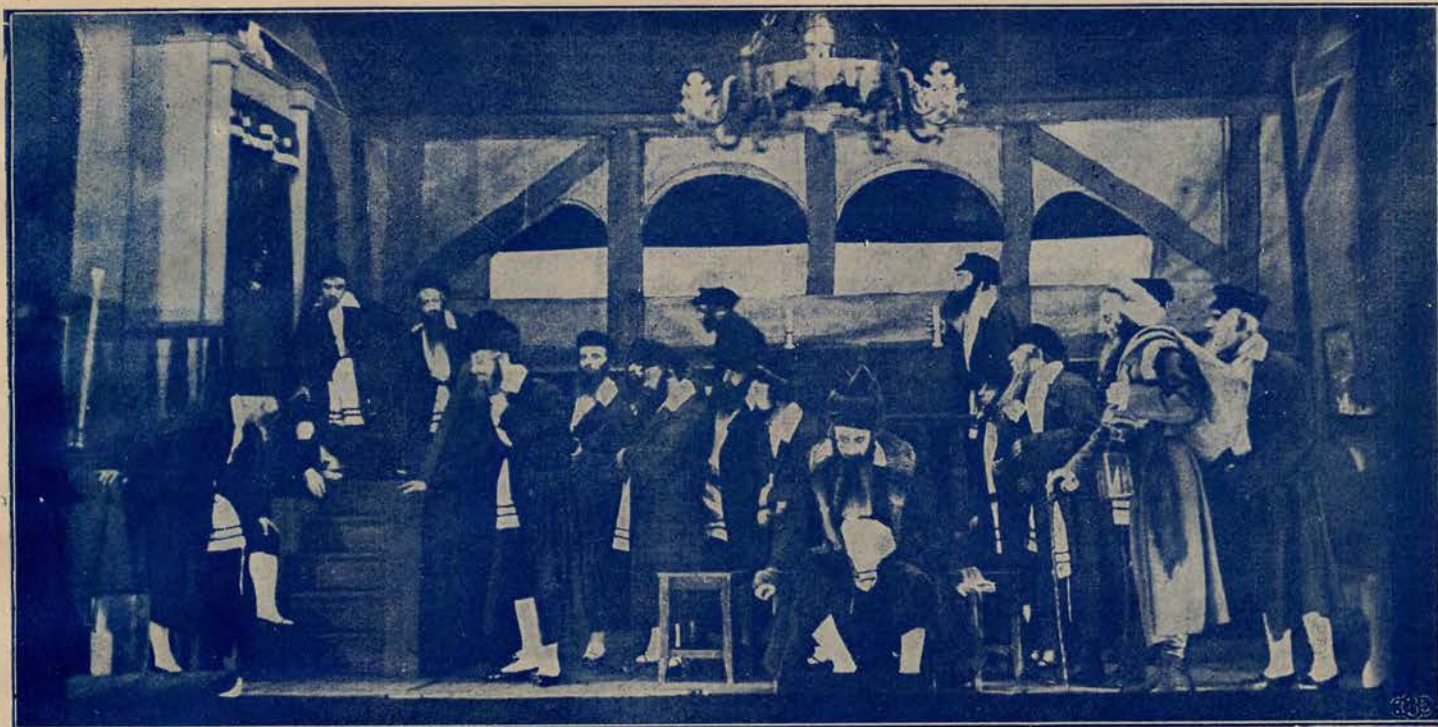
Alina Halska (Lilla), Komornicki (Derwid)



Szubert (św. Gwalbert), Mroziński (Śláz)



Stefan Michułowicz (Lech), J Wernisówna (Róża) i K. Szubert (św. Gwalbert)



Akt I.

„DYBUK”

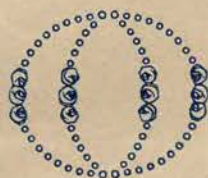


Jarkowska (Lea)

Legenda dramatyczna
Sz. An-skiego
Wolny przekład i reżyse-
rja: Andrzej Marek



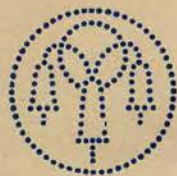
Tatkiewicz (Cadyk)



Białoszczyński (Chonen)



„LAMPKA OLIWNA”
Nowakowski (Dominik), Białoszczyński
(Błażek)



Wanda Niedziałkowska

Skład zespołu artystycznego 1923/25.

Główny reżyser: Jan Pawłowski.

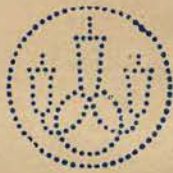
Kierownik działu dekoracyjnego: B. Kudewicz. Kierownik działu muzycznego: Z. Białostocki.

Panie: Borska, Dunajewska, Halska, Jakubińska, Jarkowska, Jerzmanowska, Łapińska, Morska, Przerowska, Rodowiczowa, Rozwadowiczowa, Starska, Święcimska, Wasilewska, Wernisówna, Wybrańska.

Panowie: Białoszczyński, Dobrowolski, Fabisiak, Gurynowicz, Kliszewski, Komornicki, Konstantynowicz, Krell, Krotke, Łabędzki, Magnuszewski, Mayen, Michułowicz, Mroziński, Nowakowski, Pawłowski, Pelszyk, Przysański, Szubert, Tatariewicz, Walden, Wroński, Wybrański, Znicz, Żeromski.



„TO MOJE DZIECKO”
Tadeusz Krotke i Halina Łapińska



„ZNAJOMEK Z FIESOLE”
Znicz i Krotke

Wykaz sztuk granych w okresie 1923/25

TYTUŁ	AUTOR	Rodzaj utworu
Fantazy	Juljusz Słowacki	Dramat
Jego mecenas	Fr. Molnar	Groteska
Czarownica	H. Wiers - Jensen	Dramat Inscenizacja St. Wysockiej
Kochanek od serca	Louis Verneuil	Komedja
W obliczu śmierci	Alfred Savoir i L. Marchand	Dramat
Ubierz się nareszcie	Jerzy Feydeau	Komedja
Ten, którego biją po twarzy	Leonidas Andrejew	Sztuka
Jakoś to będzie	Stefan Kiedrzyński	Komedja
Dziady Wileńskie	Adam Mickiewicz	Poemat dramatyczny
Dom osaczony	Piotr Frondaie	Sztuka
Szalona dziewczyna	Paweł Gavault	Komedja
Proces rozwodowy	S. Garrick	Komedja
Kordjan	Juljusz Słowacki	Poemat dramatyczny
Nauczycielka	D. Niccodemi	Komedja
Świecznik	Alfred de Musset	Komedja
Szafir	Wł. Lakatos	Komedja
Maskota	Wł. Jastrzębiec-Zalewski	Krotochwila
Cyd	P. Corneille	Tragedja
Jabłuszko	Louis Verneuil	Krotochwila
Prokurator Hallers	Paweł Lindau	Sztuka
Jutro pogoda	A. Hopwood	Komedja
Polowanie na mężczyznę	Maurycy Donnay	Komedja
Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora	L. Pirandello	Komedja
Cudowne medjum	Stefan Kiedrzyński	Komedja
Wesele	Stanisław Wyspiański	Dramat
Gdy serca w grze...	Feliks Gandar	Komedja
Żółta rękawiczka	Karol Bakonyi	Sztuka
Zmiana dam	Sacha Guitry	Komedja
Dwie blizny	Al. hr. Fredro	Komedja
Lenin	Wacław Grubiński	Komedja
Ziemia nie ludzka	Curel	Sztuka
W wczasy Donżuana	K. Wroczyński	Komedja Prapremjera
Musisz być moją	Ludwik Verneuil	Komedja
Maż z grzeczności	A. Abramowicz i Ruskowski	Komedja
Śpiewak własnej niedoli (Josele muzykant)	Józef Dymow	Sztuka
Lekarz mimo woli	Molier	Komedja
Trzysta kilometrów na godzinę	K. Wroczyński	Komedja
Handel na żony	H. Rajmonde i P. Burani	Farsa

TYTUŁ	AUTOR	Rodzaj utworu
Peg, moje serce...	Hartley Mannèrs	Komedja
Dwaj męzowie pani Marty	Feliks Gandar	Komedja
Śluby paniènskie	Al. Fredro	Komedja
Romantyczna noc	Hans Bachwitz	Zdarzenie
Kłopoty geniusza	Arnold Bennet	Komedja
Gałąganek (Scampolo)	Dario Niccodemi	Komedja
Redukcja	Wł. Jastrzębiec-Zalewski	Komedja
Pocałunek (Embrassez moi)	M. Tristan Bernard, Yves Mirande i Gustav Quinson	Sztuka
Instynkt	Henryk Kistemaeckers	Sztuka
Świerszcz za kominem	Karol Dickens	Sztuka
Chimery	L. Chiarelli	Komedja
Kwiat pomarańczowy	A. Birabeau i J. Dolley	Komedja
Acidalia	D. Niccodemi	Komedja
Jesienne skrzypce	Ilja Surguczew	Sztuka
Zmartwienia pana Hamelbeina	St. Krzywoszewski	Komedja
Grube ryby	M. Bałucki	Komedja
Kiki	A. Picard	Komedja
Zaświaty (Jenseits)	W. Hasenclever	Sztuka Grana po raz pierwszy w Polsce
Idjota	Dostojewski	Dramat
Don Juan	Tadeusz Rittner	Dramat
Tajemniczy pan	Zygmunt Nowakowski	Komedja
To moje dziecko	M. Mayo	Krotochwila
Jaśnie pan portjer	Henryk Kistemaeckers	Komedja
Miss Mary	K. Wroczyński i Br. Winawer	Humoreska
Ptak	Jerzy Szaniawski	Komedja
Miłość czuwa	R. de Flers i G. Caillavet	Komedja
Gdy kobieta zapragnie	Stefan Rey i Alfred Savoir	Komedja
Lilla Weneda	J. Słowacki	Tragedja
Spadkobierca	A. Grzymała-Siedlecki	Komedja
Dybuk	Sz. An-ski	Legenda dramatyczna
Znajomek z Fiesole	Bruno Winawer	Komedja
Zaczarowane koło	Lucjan Rydel	Baśń dramatyczna
Ciemna plama	Gustaw Kadelburg	Farsa
Wilkołak	A. Can	Komedja
Lampka oliwna	Emil Zegadłowicz	Tragedja
Komisarz sowiecki	Eugenjusz Czirikow	Sztuka
Cnotliwy kobieciaz	Franc. Arnold i Ernest Bach	Farsa
Bóg zemsty	Sz. Asz	Dramat
Oj! te kobeciątka	L. Krenn	Wodewil
Szofer Archibald	Marja Pawlikowska	Nieporozumienie małżeńskie



TEATR MIEJSKI



Dyrekcja:

Arnold Szyffman
i Bolesław Gorczyński

TEATR

1925/27



Na marginesie 1925/26 r.

Po 15-tu miesiącach pracy na terenie łódzkim, w pełni drugiego sezonu niepodobna budować trwałej syntezy. Zamiast więc odpowiedzi na zadane mi przez Redakcję „Albumu” pytania, garść uwag o publiczności łódzkiej, o samym mieście i o teatrze miejskim.

Jakiego typu widowisk najbardziej pożąda łódzka publiczność? jaką fizjognomję repertuarową winien mieć teatr miejski w Łodzi? jak zapewnić frekwencję i ugruntować byt teatru miejskiego?

Spróbujmy usegregować parę typowych faktów z doświadczeń ubiegłego sezonu 1925/26, który jako ubiegły — stanowi pewną zamkniętą w sobie całość.

Które sztuki miały w sezonie 1925/26 największe powodzenie?

Z jednej strony rzeczy wysoce wartościowe, jak:

„Sen nocy letniej” — Szekspira,

„Uciekła mi przepióreczka...” — Żeromskiego,

„Żywa maska” — Pirandella,

obok sztuk taniego typu, jak:

„Świt, dzień i noc” — Nicodemiego,

„Płomienna noc Antonii” — Lengyel'a,

„Wielka księżna i chłopiec hotelowy” — Savoir'a,

„Ładna historia” — de Flers'a i Caillavet'a, a nadewszystko:

„Kopciuszek” — największy sukces sezonu, sztuka, grana w ogólnej sumie 26 razy, gdy z wyżej wymienionych żadna, mimo duże powodzenie, nie przekroczyła liczby 20-tu przedstawień!

Wniosek stąd? Że Łódź najczęściej lubi bajki, ferje? Ależ „Błękitny ptak”, przepiękna bajka-ferja Maeterlincka, wystawiona w marcu roku ubiegłego z olbrzymim wprost nakładem pracy, pomysłowości i kosztów pieniężnych, w ogólnym wyniku zaledwie uratowała się od porażki...

Ot, poprostu, tajemnica powodzenia lub niepowodzenia sztuk w sezonie ubiegłym spoczywała więcej w przesłankach zewnętrznych, niż wewnętrznych, — w okolicznościach raczej, niż — w wartościach. Całe to wogóle bardzo duże, chwilami wręcz wyjątkowe (miesiące: wrzesień, listopad, styczeń, luty) powodzenie sezonu ubiegłego oparte było **na sensacyjnym dla Łodzi fakcie** objęcia teatru przez Arnolda Szyffmana oraz związanej z tym faktem możliwości oglądania na scenie łódzkiej sztuk z autentyczną stołeczną obsadą. Przez cały rok 1925/26-ty uczęszczano tłumnie i z ochotą do pięknie odnowionej sali przy ul. Cegielnianej, dla tej właśnie towarzysko - kulturalnej sensacji. Jedynie „Kopciuszek” był żywiołową, prawdziwie szczerą emanacją upodobań szerokiej publiczności, tego samego tłumu wielkomiejskiego, który pod każdym stopniem szerokości geograficznej jednakowy żywi sentyment dla „Cendrillon'a” czy „Aschenbrödel'a”...

Mimo to przecież niepodobna publiczności łódzkiej odmówić — po za niezaprzeconemi zaletami umiejętności słuchania i powagi (niekiedy aż zbyt wielkiej!) zachowania się w teatrze — jeżeli nie wytrawności i znawstwa, to pewnego, powiedziałbym, uczciwego i rzeczowego stosunku do otrzymywanych wartości. Mówiąc językiem prostym, średnim towarem publiczność łódzka (przynajmniej ta, co uczęszcza do teatru przy ul. Cegielnianej) zadowolili się nie daje; ma wymagania raczej zbyt wygórowane. Ale obok tych zalet, jedyna wielka wada: publiczność łódzka pożąda ciągłej odmiany wrażeń, olśniewa wyjątkowości, ciągłego, powiedziałbym, „dnia święta” w teatrze...

A tymczasem teatr, zwłaszcza t. z. miejski, jako normalna instytucja kulturalno-społeczna, musi mieć swoje dni powszednie, musi ich mieć większość, jak w życiu więcej jest dni powszednich, niżli świąt i niedziel.

Otóż, tego właśnie normalnego biegu pracy, tych zwyczajnych szarych dni powszednich

nie ma teatr w Łodzi zupełnie. Nie ma żadnej przeciętnej — bodaj niedużej — frekwencji na jakikolwiek dzień w tygodniu, na jakikolwiek przedstawienie; albo bardzo dużo ludzi w teatrze, jeżeli jest coś wyjątkowego do zobaczenia, lub... wyjątkowo niskie ceny, albo — prawie nikogo. Publiczność łódzka ciągle niepokoi pytanie: czy naprawdę **warto** dziś pójść do teatru? czy aby **bardzo warto**? czy dają tam dziś dobry towar? czy bardzo dobry?

W napięciu ciągłego „dnia święta“, ciągłej „okazyjności“ czy „wyjątkowości“, ani żyć, ani pracować niepodobna; na wszystkie dni powszednie roku teatralnego „towaru“ bardzo dobrego, towaru wyjątkowo dobrego nie wystarczy, zwłaszcza gdy w dodatku towar ten musi być jeszcze nie tylko wyjątkowo dobry, ale i **wyjątkowo tani...**

W takich warunkach wymagań i popytu byt i ustalenie poważnego na wysokim poziomie teatru miejskiego są niepomiaralnie trudne. A do tego dochodzą jeszcze duże trudności, płynące z przyczyn natury lokalnej, etnograficznej i topograficznej:

1-o) swoista struktura zaludnienia m. Łodzi, składającego się z trzech różnych elementów narodowościowych,

2-o) osobliwa, formująca się dopiero konfiguracja miasta, rozrzuconego na ogromnych przestrzeniach, niedość silnie powiązanych siecią komunikacyjną, miasta, stanowiącego raczej kompleks śródmieścia oraz szeregu przedmieść i miasteczek podmiejskich, żyjących każde po niekąd swoim odrębnym życiem.

Obie te przyczyny sprawiają, że wielka, zgórą półmilionowa Łódź, jest w odniesieniu do zdolności frekwencyjnej teatralnej **miastem co najwyżej 100-tysięcznym**.

Ale jest jeszcze trzecia przyczyna, może najważniejsza: **brak** jakiegoś takiego, bodaj znośnego **gmachu teatralnego**.

Ta ostatnia sprawa jest dla tak wielkiego ośrodka, jak Łódź, niemal palącą (niestety, zbyt często bywała nią dosłownie).

Streszczam się. Jeżeli teatr miejski w Łodzi jest przez czynniki miarodajne, jak: rząd, gminę i sfery społeczne, uważany szczerze i naprawdę za instytucję społeczno - kulturalną, a więc instytucję poważną i **potrzebną**, to należy raz zerwać na łódzkim gruncie z banalnym, bezmyślnie powtarzonym argumentem: „szkoły ważniejsze, szpitale, sąd...“

W wielkim mieście kulturalnym, takim, jakim chce być Łódź, wszystko jednakowo jest ważne i potrzebne. Szkoły, szpitale, sąd, teatr. Zgódźmy się nawet na prawo pierwszeństwa dla tamtych instytucji. Więc: sąd okręgowy już się pono buduje, szkół bardzo pięknych ma Łódź sporo i w dalszym ciągu, czem słusznie się chlubi, nowe równie piękne wznosi; na brak szpitalów zbyt opinia się nie uskarża...

Ergo, należy teraz **rozpocząć copędzej budowę teatru miejskiego**.

Jestem głęboko przekonany, że powstanie obszernego, nowoczesnie urządzonego, położonego w dobrym, centralnym punkcie miasta, gmachu teatralnego o dwóch widowniach — jednej dla widowisk popularnych na co najmniej 1500 widzów, drugiej dla droższej publiczności na miejsc co najwyżej 500 — uzdrowiłoby radykalnie chorującą od lat szeregu sprawę teatralną łódzką i może nareszcie ugruntowało definitywnie byt teatru miejskiego w Łodzi, żyjącego w takich warunkach, jak obecne, z sezonu na sezon pod upakarzającą groźbą likwidacji, — groźbą, która prawdziwie wstyd przynosi wielkiemu, zgórą półmilionowemu miastu...

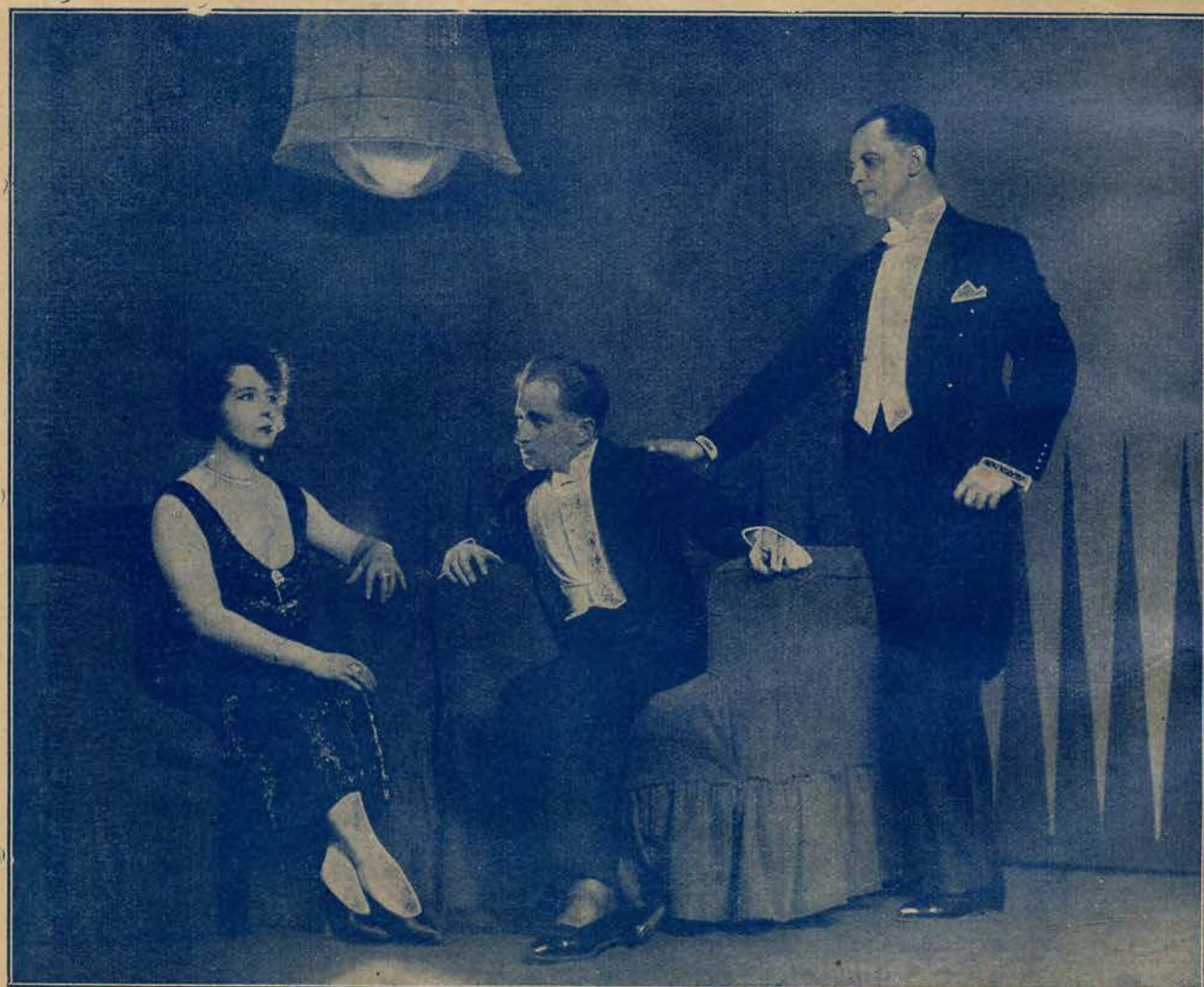




Na gościnnych występach w Łodzi



Mieczysława
Ćwiklińska



„PAN SWEGO SERCA" — Marja Przybylko-Potocka, Al. Węgierko i Jerzy Leszczyński



Zespół artystyczny 1925/26



Zespół artystyczny 1926/27



„SEN NOCY LETNIEJ”

Baśń dramatyczna Wiliama Szekspira



Iza Kozłowska (Tytania)



Osoby krotochwili: Grolicki (Mur), Bielicz (Księżyc), Mroziński (Lew), Ryszkowski (Prolog), Szubert (Tyzbe) i Woskowski (Pyram)



„UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA...” — Akt 1-szy



Mila Kamińska w komedji Stefana Kiedrzyńskiego „KOBIEȚA, WINO, DANCING”



„ŻYWA MASKA" (HENRYK IV)
z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim w roli Henryka IV



Janusz Warnecki
i Marja Modzelewska
odtworzyli główne role
w komedji J. A. Kisielew-
skiego „W sieci"



Setną rocznicę wystawienia nieśmiertelnej komedji A. Fredry uczcił Teatr Miejski uroczystym przedstawieniem
„DAMY i HUZARY”



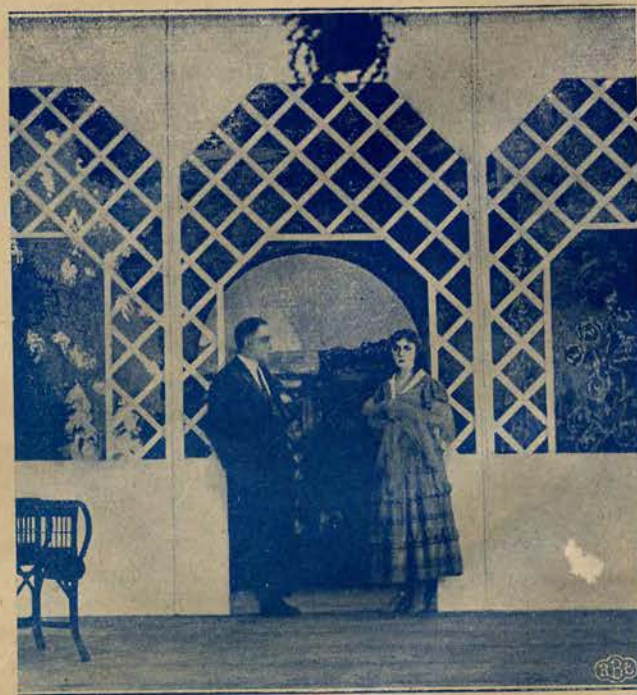
Scena zbiorowa aktu V



Rozwadowiczowa, Tatarkiewiczówna, Mroziński i Remiczówna



W oryginalnie inscenizowanej przez K. Tatarkiewicza baśni „Kopciuszek” wyróżniła się grą i urodą p. Zofja Gryf-Olszewska



„ŚWIT, DZIEŃ i NOC” — Dario Niccodemi
Marja Malicka i Aleksander Węgierko



„ŚW. JOANNA“ — Bernarda Shaw'a
Marja Malicka (Joanna), Konstanty Tatarkiewicz (Delfin)



Marjusz Maszyński, znakomity artysta teatrów sztyfmanowskich kreował rolę tytułową w „Królu”



„BŁĘKITNY PTAK” — Jerzmanowska, Komornicki, Dębicz i Woskowski



Ninka Wilińska, która odtworzyła rolę Tyl-tyla w baśni Maeterlincka

„BALLADYNA”

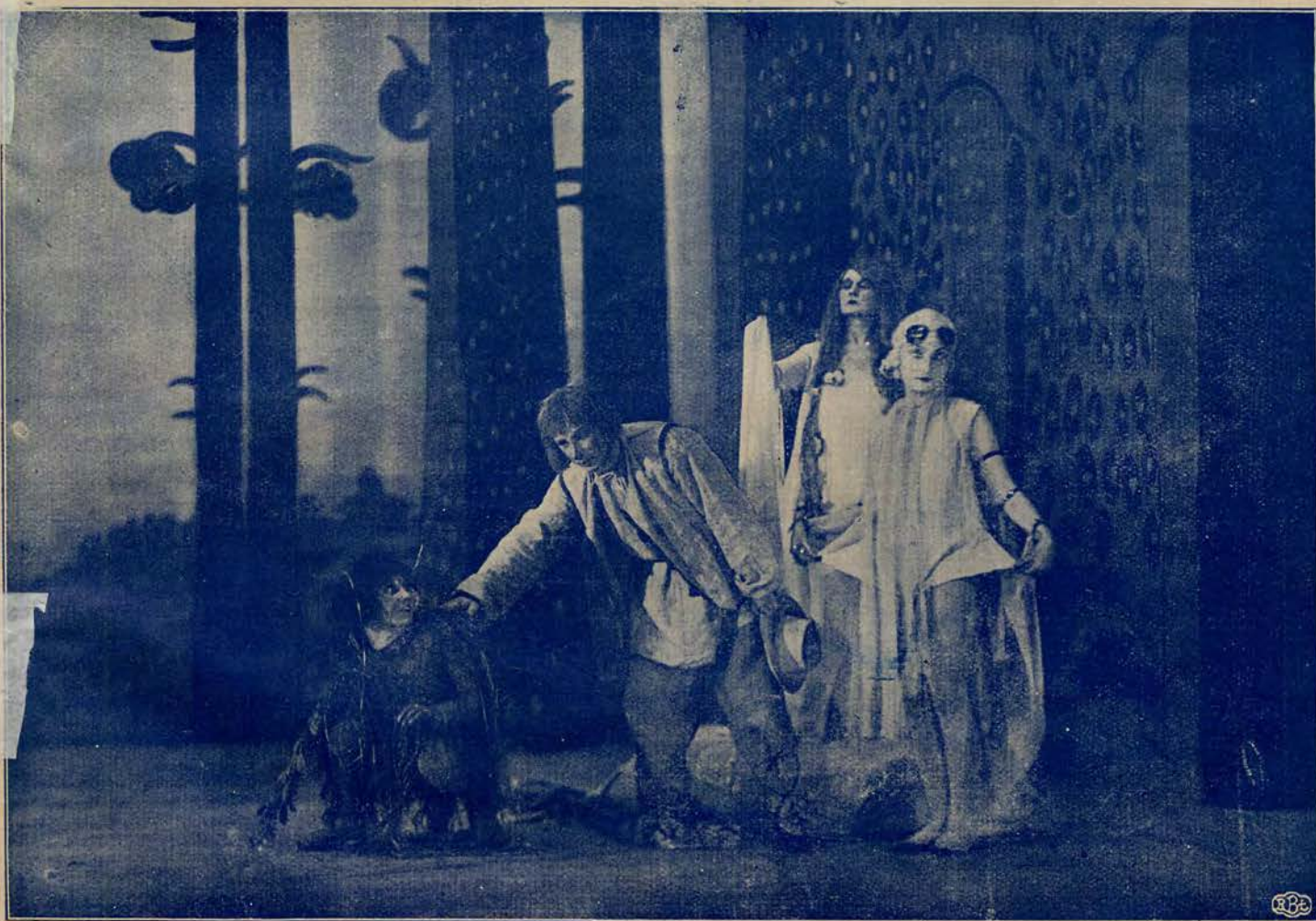
Tragedja Juliusza Słowackiego



Antonina Dunajewska (Matka)



Irena Horecka (Balladyna)



Dębicka, Woskowski, Kozłowska i Jakubińska



„ŁADNA HISTORJA“

Zofja Czaplńska, Marja Malicka, Alfred Szymański i Jerzy Woskowski

Skład zespołu artystycznego 1925/27.

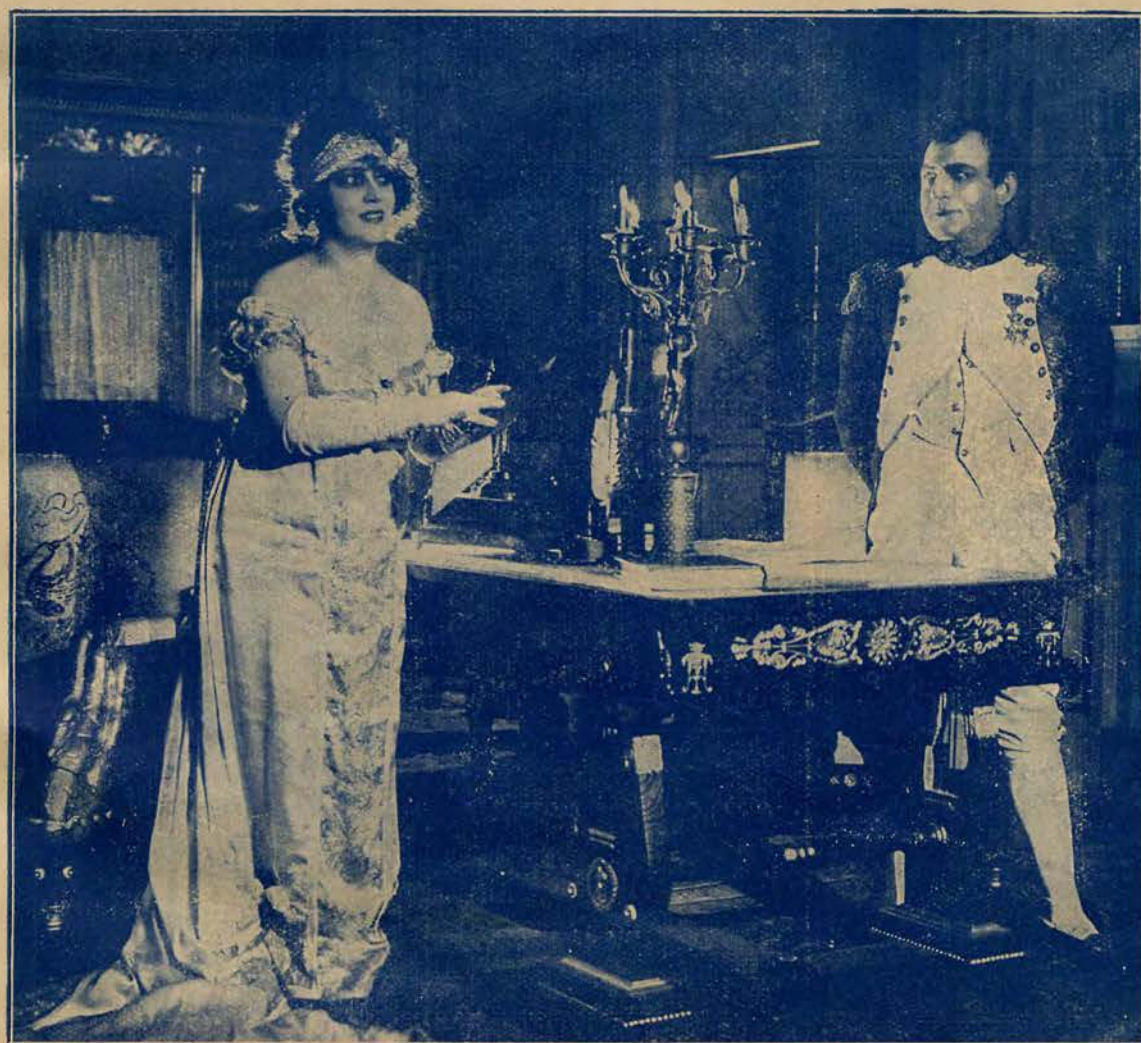
Kierownictwo działu dekoracyjnego: Bolesław Kudewicz (1925/26), Konstanty Mackiewicz (1926/27).
Kierownik działu muzycznego: Zygmunt Białostocki.

Panie: Dunajewska, Dziewońska, Grył-Olszewska, Gzylewska, Horecka, Jarkowska, Jakubińska, Jerzmanowska, Kozłowska, Łapińska, Morska, Niedziałkowska, Nowakowska, Remiczówna, Rodowiczowa, Rozwadowiczowa, Rutkowska, Tatariewiczówna, Wasilewska, Wernisówna, Wołoszynowska, Wybrańska, Żeromska, Żmijewska.

Panowie: Białoszczyński, Bielicz, Dębicz, Fabisiak, Grolicki, Gurynowicz, Janowski, Kalinowski, Kieliszczyk, Kliszewski, Kochanowicz, Krell, Krotke, Krzeński, Łabędzki, Mroziński, Pelszyk, Przysański, Ryszkowski, Szacki, Szubert, Szymański, Tatariewicz, Wilczkowski, Wojdan, Woskowski, Wroński, Ziemiński, Znicz, Żeromski.



„RÓŻA”. — Akt II.



Marja Przybylko-Potocka, niezrównana odtwórczyni tytułowej roli w komedji Sardou'a „Madame Sans-Gêne”



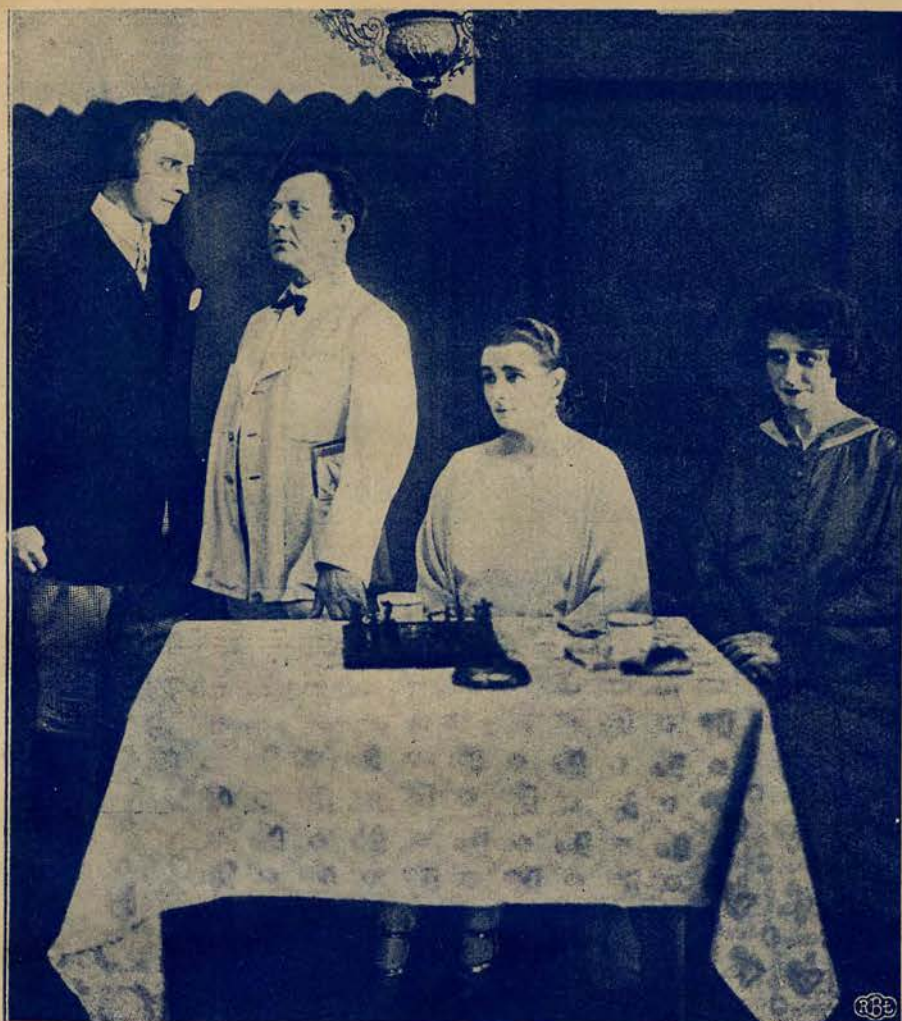
„NOWI PANOWIE“

Stefanja Jarkowska i Jerzy Woskowski



Antonina Dunajewska
w komecji Rączkowskiego
„Polityka i Miłość“





„KONCERT“ — Hermana Bahr'a
Szymański, Stanisławski, Gzylewska i Kozłowska



Stefan Tymowski
długoletni administrator Teatru Miejsk.

Długoletni pracownicy Teatru Miejskiego



A. Pytel



Plóciennik



H. Jeleń



Personel administracyjny Teatru Miejskiego z Dyr. Gorczyńskim na czele

Wykaz sztuk granych w okresie 1925/27

TYTUŁ	AUTOR	Rodzaj utworu
Sen nocy letniej	William Szekspir	Baśń dramatyczna
Uciekła mi przepióreczka	Stefan Żeromski	Komedja
Nowi Panowie	R. de Flers i Fr. de Croisset	Komedja
Wielka Księżna i chłopiec hotelowy	Alfred Savoir	Komedja
Nie - boska Komedja	Zygmunt Krasiński	Poemat dramatyczny
Żywa Maską (Henryk IV)	Ludwik Pirandello	Tragedja
Damy i Huzary	Aleksander Fredro	Komedja
Pan Minister	St. Krzywoszewski	Komedja
W sieci	J. A. Kisielewski	Komedja
Dzwonek alarmowy	R. Coolus i E. Hennequin	Komedja
Kopciuszek	Grimm i Rögner	Baśń fantastyczna
Ponad śnieg bielszym się stanę...	St. Żeromski	Dramat
Płomienna noc Antonji	Melchior Lengyel	Komedja
Codziennie o piątej	E. Hennequin i P. Veber	Komedja
Świt, dzień i noc	D. Niccodemi	Komedja
Święta Joanna	Bernard Shaw	Kronika dramatyczna
Ładna Historia	G. de Caillavet, R. de Flers i St. Rey	Komedja
Koncert	Herman Bahr	Komedja
Gra ról	L. Pirandello	Komedja
Królowna Śnieżka i Siedmiu Karłów	C. Danielewski	Baśń fantastyczna
Lekkomyślna siostra	Włodzimierz Perzyński	Komedja
Orzeł czy reszka?	L. Verneuil	Komedja
Otello	Wiliam Szekspir	Tragedja
Znakomity Don Juan	Fred i Fanny Hatton	Komedja
Błękitny Ptak	Maurycy Maeterlinck	Baśń
Polityka i Miłość	Józef Rączkowski	Komedja
Halka	St. Moniuszko	Opera
Łatwiej wielbłądowi...	Fr. Langer	Komedja
Dama Kameljowa	Al. Dumas (syn)	Dramat
Kobieta, wino, dancig	St. Kiedrzyński	Komedja
Robert i Bertrand	Wł. L. Anczyc	
Niedojrzały owoc	Robert Gignoux i Jakub Théry	Komedja
Papa się żeni	W. Rapacki (syn)	Krotochwila
Nasza żonusia	A. Hopwood	Farsa
Wicek i Wacek	Przybylski	Komedja
Bitwa pod Waterloo	Melchior Lengyel	Komedja
Róża	Stefan Żeromski	Dramat
Cały dzień bez kłamstwa	A. Hopwood	Komedja
Rewizor	M. Gogol	Komedja
Sprawa Makropulos	Karol Căpek	Komedja
Król	G. Caillavet, R. de Flers i St. Rey	Komedja
Gdybym chciała...	Garaldy	Komedja
Balladyna	Juljusz Słowacki	Tragedja
Madame Sans-Gêne	Wiktoryn Sarodou	Tragedja

Opera w Teatrze Miejskim



Br. Olecka (Halka) i A. Dobosz (Jontek)

Teatr Miejski, będący ze swego przeznaczenia przybytkiem dramatu i komedji, otworzył gościnne podwoje Teatrowi muzycznemu, reprezentowanemu w Łodzi przez Towarzystwo Operowe. Założone w roku 1926 wystąpiło Towarzystwo z inauguracją działalności, wystawiając z wielką starannością St. Moniuszki: op. „Halkę”, cieszącą się wielkim powodzeniem.

Partje główne spoczęły w rękach zawodowych śpiewaków - artystów: Br. Oleckiej (Halka), A. Dobosza (Jontek), R. Wraży (Stolnik), J. Bukowiecki (Janusz), resztę partji odtwarzali amatorzy.

Operę przygotował reżysersko: K. Tatariewicz, reżyser Teatru Miejskiego, muzycznie — D. Kleidt, dekoracyjnie — B. Kudewicz. Balet pod dykcją baletmistrza W. Majewskiego. Operą dyrygowali: znany kompozytor - kapelmistrz Bol. Wallek-Walewski, oraz D. Kleidt.

Krytyka podkreślała jednogłośnie pierwszorzędne walory artystyczne „Halki”, rokując Operze pomyślną przyszłość.

Niebawem ukazać się mają na scenie Teatru opery: „Madame Buterfly”, „Trubadur” i „Carmen”.

Zestawienie statystyczne, obrazujące frekwencję widzów w Teatrze Polskim w latach 1921/1926.

Źródło: „Rocznik statystyczny miasta Łodzi”, red. E. Rosset

Zestawienie Nr. 1.

Dane ogólne o frekwencji.

Sezon	Liczba widowisk	Liczba widzów	Na 1 przedstawienie przypada śr. widzów
1921/22	358	123.121	341
1922/23	416	180.771	435
1923/24	398	152.318	383
1924/25	446	143.999	323
1925/26	434	167.747	387

Zestawienie Nr. 2.

Frekwencja podług rodzaju sztuk.

Sezon	Średnia liczba widzów na przedstawieniu			
	dramatu	tragedji	komedji	inne
1922/23	474	580	387	389
1923/24	471	527	355	334
1924/25	412	433	305	261
1925/26	357	500	355	420

Refleksje teatralne

Nawet niewtajemniczeni w rozwój i życie współczesnego teatru, wyczuwają, iż stajemy na pograniczu nowej epoki teatru, który zawsze był zwierciadłem duchowej treści narodu.

Na eksperymentalnych scenach Tairowa, czy Kaisera dokonywują się przemiany w tempie rwanego rytmu współczesnej sensytywnej muzyki tanecznej.

W akcjach dramatu słyhać niemal monotony stukot filmowej taśmy, a w blasku reflektorów palą oko zgrzyźliwe kontrasty światła i cienie hypermodernizmu.

Scena podchwytuje witalne zdobycze kinematografu, kinematograf zakochany w teatrze staje się planetą, nie mogącą znaleźć w samej sobie dostatecznych sił do wydobycia się własną prężnością z orbity działania prastarego teatru.

W twórczości dramaturgów i obdarzonych dziś świeżymi szlifami najwyższą teatralną rangą-inscenizatorów, panuje zamęt i chaos...

W strzępy rozlatują się kulisy barokowego teatru, a ich miejsce wypełniają ciągle rozdmuchiwane scenariuszem domki z kart, ruchome płaszczyzny i bryły, pozbawione wszelkiej statyki budowlanej i scenicznej.

W zamęcie ginie ze sceny, wzniesiona na dawnym miejscu świętego świętych greckiego teatru: budka suflerska. Aktor przeskakuje przez nią na proscenium, wciska się w tłum widzów, naokół go otaczających lub, jak to się dzieje w paryskich rewjach, unosi się ponad widownią na podestach, rozpiętych wzdłuż lożowego kośca barokowego teatru, którego dworskie oblicze, pokryte pyłem wieków, rumieni się na ten widok zbyt poufałości pomiędzy aktorem a widzem na przedstawieniu.

W dokonywującym się obecnie przewrocie za małą zwrócono uwagę na zasadniczy błąd teatru, t. j. architekturę widowni.

Nawet wnętrza najbardziej postępowych teatrów, które są obecnie kuźnią nowych ideałów, czy też „mache” w Moskwie, Berlinie czy Paryżu, to mniej lub więcej skażone potomki genueńskich, pałacowych teatrów.

Mimo demokratycznych, afiszowych dążeń, w czasie najbardziej sensacyjnych eksperymentalnych spektakli, damy, obramione stiukowymi bachantkami, naśladują lepiej lub gorzej dworskie obyczaje XVIII wieku.

Wydęte, ponad głowy zwykłych śmiertelników, kłębiących się w amfiteatrze, brzuszki łóż, przypominają, iż zebrani pragną przede wszystkim widzieć siebie w oświetleniu „al giorno”, a dopiero znudzeni tym widokiem, zwracają swą uwagę na miraż sceny.

Czy w takim rozrywkowym, pałacowym budynku można inwokować ducha Sofoklesa, Szekspira, czy też Wyspiańskiego?...

Ktokolwiek miał szczęście być uczestnikiem widowiska Bayreuth czy też w teatrze księcia Regenta w Monachjum, ten przekonał się, iż tylko w takim amfiteatralnym teatrze można ześrodkować uwagę na to, co jest w teatrze najważniejsze, to jest na scenę.

Dotychczas w Polsce nie mamy teatru, w którymby przekazana przez Wielkich Greków forma architektoniczna pozwalała na ujęcie nowej treści współczesnego teatru.

Łódzki Teatr, wylaniający się tak powoli ze stosu papierowych aktów komisji, podkomisji etc., ma mieć walory prototypu greckiego, połączone ze zdobyczami współczesnej architektury i techniki.

Kiedyż nareszcie w półmilionowej Łodzi rozpoczną budowę świątyni ducha?



Wspierajmy sztukę... niech ta córka bogów,
 Posłanka niebios, ta promiennolice,
 U niegościnnych niech nie stawa progów,
 Jako wzgardzona, biedna służebnica,
 Bo nas przed światem głos z Olympu skarci.
 Żeśmy z bogami obcować nie warci...

Samorząd łódzki a teatr (1922—1927)

Karol Kozłowski w pracy zbiorowej p. t. „Scena polska w Łodzi” napisał trafnie „że dotychczasowa historia sceny polskiej w Łodzi jest właściwie historią niepowodzeń materialnych, niedoborów oraz bezsilności kierowników teatru i wysiłków ludzi dobrej woli, pragnących scenę polską podtrzymywać i utrzymywać wobec uporczywej i niezwalczonej obojętności łodzian”.

Teatr Miejski w Łodzi jest jedną z ważnych placówek kulturalnych, posiadających znaczenie ideowe, cywilizacyjne, narodowe i społeczne.

Teatr dzisiejszy to nie tylko przedsiębiorstwo, nie tylko miejsce rozrywki, ale, jak mówi Wagner, „kuźnia człowieka silnego i pięknego, pęd ku artystycznemu człowieczeństwu, ku swobodnej dojrzałości ludzkiej”. Kryzys społecznego teatru, to poszukiwanie nowych szlaków na ideowych bezdrożach powojennych, a jednocześnie narodziny nowych pierwiastków, nowych metod, będących tylko odbiciem nowoczesnej uczuciowości, potrzeb estetycznych, psychiki i zbiorowości ludzkiej.

* * *

Aleksander Dumas (syn) napisał: „że w każdym powodzeniu sztuki jedną trzecią udziału ma autor, drugą artyści, a resztę publiczność; od jej smaku, inteligencji, wykształcenia, uspołecznienia, poziomu umysłowego — zależy powodzenie teatru”.

Wielkie tętno życia przemysłowego Łodzi wychowało specjalny typ publiczności łódzkiej: nerwowej, kapryśnej, żądnej sensacji. Stąd też

płynnie nieraz niezrozumiała obojętność dla dzieł prawdziwej sztuki i pogoń za nowością. Teatr łódzki musi nie tylko urabiać gust publiczności, ale ją wychowywać...

* * *

W czasach niewoli teatr polski był budzi-cielem ducha polskiego, strażnicą naszych ideałów.

Zdawało się nam, że po uzyskaniu niepodległości, kiedy ze sceny polskiej rozlegać się będzie zakazane dotychczas słowo, ciągnąć będą tłumy do teatru, jak do świątyni na biesiadę duchową, a jednak widzimy zupełnie co innego...

Niewola przytłumiła dobre moce, obniżyła skalę naszej kultury narodowej, spowodowała zubożenie dla prawdziwej sztuki.

* * *

Łódź w ostatnim pięcioleciu położyła trwałe podwaliny kulturalnego, dobrze prowadzonego teatru.

Samorząd łódzki zrozumiał, że przy obecnych warunkach powojennych, dobry teatr (nie parodia teatru) istnieć może tylko przy poparciu finansowym władz miejskich.

Zagadnienia kulturalne samorządu łódzkiego wiążą się ściśle z posłannictwem kulturalnym i społecznym sceny polskiej w Łodzi.

Kryzys gospodarczy i finansowy, jaki cały kraj przeżywa, likwiduje coraz częściej prywatne przedsiębiorstwa teatralne (oprócz Warszawy) i zmusza samorządy miejskie do uwzględnienia w swoich zamierzeniach budżetowych znacznych sum na teatr.

Władze komunalne Łodzi wychodzą z założenia, że w Łodzi w szczególności kultura nasza promieniować winna na innych, że musi się odbywać podbój duchowy różnorodnych czynników, w myśl całkowitego zespolenia z narodem polskim. Ze sceny polskiej musi oddziaływać na publiczność twórczość rodzima, ażeby dusze nasze stały się podatniejszymi na Piękno, Dobro i Prawdę... Tak, jak dla głodnego niezrozumiałe są potrzeby artystyczne i duchowe, tak samo dla teatru, pozbawionego podstaw materialnych, niemożliwą jest rzeczą wypełnianie należycie obowiązków wobec sztuki oraz publiczności.

* * *

A teraz nieco szczegółów cyfrowych, charakteryzujących stosunek samorządu do teatru. Liczby te dobitnie przekonywują każdego, że istnienie Teatru Miejskiego w Łodzi zależne jest od zasiłku władz miejskich.

Od 1921 do 1923 roku istniał prawie że umiastowiony teatr, dyrektor był tylko administratorem i kierownikiem artystycznym teatru. Od roku 1924 aż do dnia dzisiejszego Magistrat subsyduje tylko teatr i dlatego w wykazie wydatków nie umieszczono w latach 1924 i 1925 ani pensji artystów, ani wpływów z widowisk.

Wykaz wydatków na Teatr Miejski

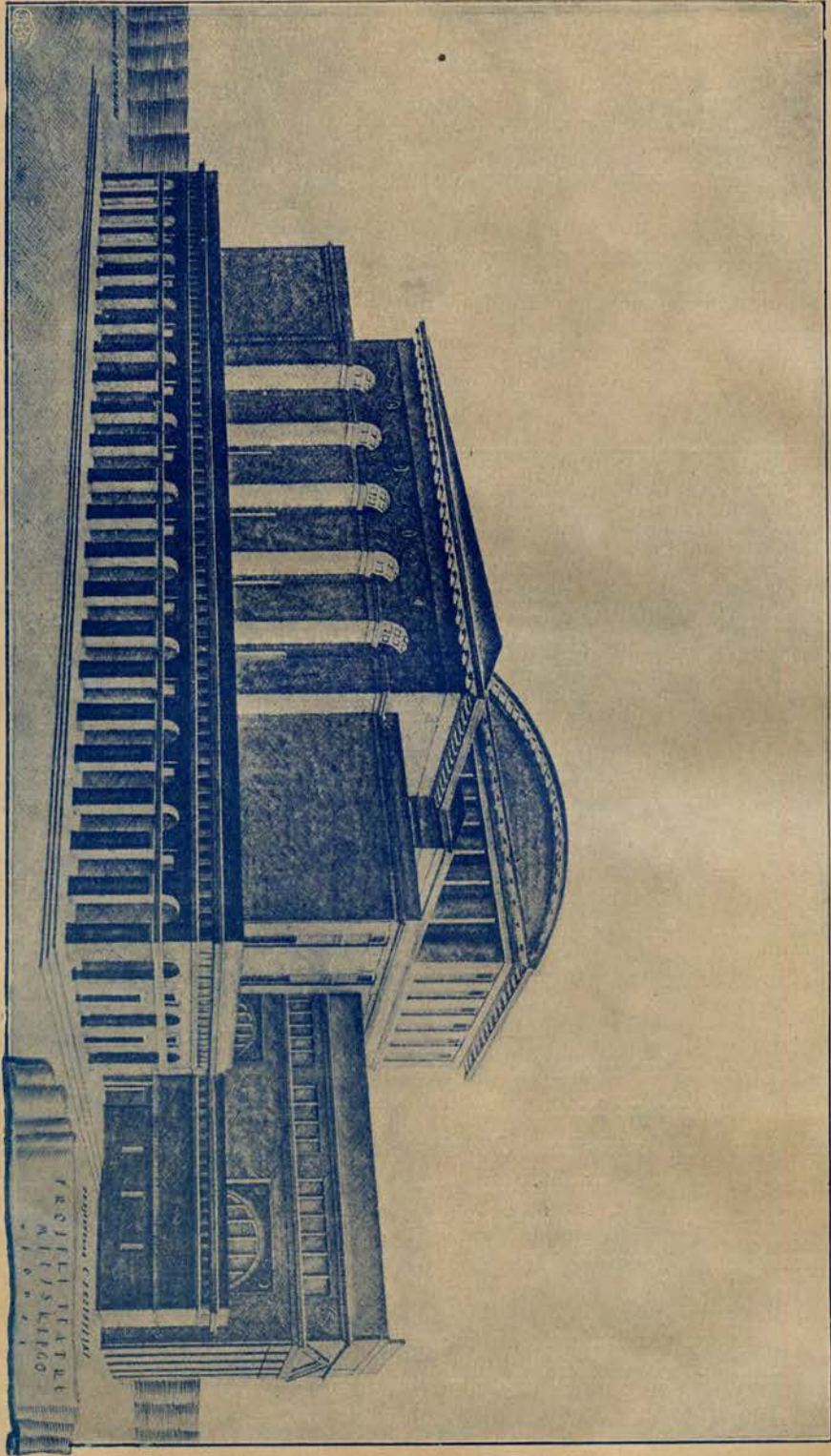
T R E Ś Ć	1921 rok (9 mies.)	1922 rok	1923 rok	1924 rok	1925 rok
1. Subsydjum	527,167.50	—	4,799,909,000.—	36,565.71	212,635.—
2. Pensje artystów	17,298,214.55	208,191,367.65	1,579,886,960.—	—	—
3. Inne wydatki	6,233,874.20	80,823,300.15	5,053,803,155.—	51,101.16	184,710.53
Razem wydatków	24,059,256.25	289,014,667.80	11,433,599,115.19	87,666.87	397,345.53
Wpływ z widowisk	12,603,909.80	138,623,119,35	525,684,925.—	—	—
Wydatkowano więc po potrąceniu wpływów	11,455,346.45	150,391,548.45	10,907,914,190.19	87,666.87	397,345.53
Ogólny wydatek Zarządu Miejskiego					
Budżet zwyczajny administracyjny	1,036,486,352.33	5,155,427,539.83	482,217,234,825.68	11,356,952.09	15,474,082.36
Stosunek % wydatków Teatru do ogólnych wydatków zwyczajnych Zarządu Miejskiego	1,1	3,0	2,3	0,8	2,6

Jak widzimy z tych cyfr sprawa teatru polskiego w Łodzi staje się coraz bardziej zagadnieniem... finansowem i budżetowem. Od rozkwitu przemysłowego naszego miasta, zniknięcia bezrobocia, zrozumienia władz samorządowych — zależy przyszłość sceny polskiej w Łodzi.

Kończę swe wywody zdaniem Andrzeja Niemojewskiego, który w 1901 roku wypowie-

dział następujące słowa: „Jeżeli Łódź, miljonierka naszych miast, zrozumie, że teatr jest instytucją publiczną, instytucją jej, którą chce mieć, której żywotną, kulturalną potrzebę uznaje i widzi, wtedy tęczowa bańka naszych rojeń estetycznych nie pryśnie po raz drugi, wtedy może o niej powiemy kiedyś, że to obłokami dymów objęty Bayreuth, że to nasze przemysłowe Ateny“.





Przyszły gmach Teatru Miejskiego w Łodzi
według projektu prof. Czesława Przybylskiego



POLECA:

Najnowsze
najmodniejsze
perfumy,
wielki wybór
kosmetyków.

Materiały apteczne i galanteryjne.

„Bon Marché“

ŁÓDŹ, ul. Prez. Narutowicza 27

Pończochy, skarpetki, rękawiczki, reformy, pończoszki dziecięce, bielizna damska i męska w najlepszych gatunkach i w dużym wyborze.

— Ceny bardzo przystępne. —

FABRYKA MEBLI
i WARSZTAT TAPICERSKO-DEKORACYJNY

Karol Wutke, Łódź

właściciel OTTON WUTKE

Telefon 31-20. Cegielniana 70 Założona w r. 1865.

Magazyn Konfekcji Damskiej
JAKÓB GARELIK, Łódź

ul. Piotrkowska 145. Telefon 27-58.

Wykonuję: Wszelkie roboty, wchodzące w zakres krawiectwa i kuśnierstwa tak z własnych jak i powierzonych materiałów. Stale wielki wybór zagranicznych towarów wełnianych na palta, kostjumy i suknie.

Wyłączna sprzedaż artykułów fabryki
Akc. Tow. LUDWIKA GEYERA

BRITISH COMPANY

Właściciele

Bracia Herman i S-ka, Sp. Kom. i Ch. L. Lipnowski

Łódź, ul. Zielona 8, (róg Alei Kościuszki)

Telefony: 49-29, 45-09, 52-15.

Wilh. Lürkens SS^{wie}

Przędzalnia i fabryka wyrobów dzianych
Łódź, Aleja Kościuszki 33/35.

Telefon 14-13.

Przędza wigoniowa, wełniana, trykot bawełniany, półwełniany i wełniany tak zwana kałozówka i bielizna trykotowa wszelkiego rodzaju i gatunków.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE
WŁÓKIENNICZE

B. N. LITWIN

SPÓŁKA AKCYJNA

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 207.

TELEFON Nr. 13-79.

J. JAKUBIEC

Łódź, ul. Konstantynowska 26.

Magazyn wykwintnego obuwia
Męskiego, damskiego i dziecięcego

Ceny przystępne.

TOWARZYSTWO DLA PRZEMYSŁU i HANDLU
WŁÓKNISTEGO

„J. A. GROSLAJT“

SPÓŁKA AKCYJNA

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA Nr. 211.

TELEFONY Nr. Nr. 5-25, 12-25, 20-25 i 26-25.

FABRYKA CHUSTEK
Wyrobów wełnianych, półwełnianych i bawełnianych

BRACIA BUKIET

Łódź, ul. 6-go Sierpnia № 58

Telefony № № 45-08, 600, 56-35.

Egzystuje od r. 1829

TOWARZYSTWO AKCYJNE WYROBÓW
BAWEŁNIANYCH

LUDWIKA GEYERA

w ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 293 i 282.

WYROBY BAWELNIANE DRUKOWANE i KOLOROWO-
TKANE, CHUSTKI, KOLDRY, PŁÓTNA INTROLIGATORSKIE.

Towarzystwo Akcyjne
Pabjanickich Fabryk Wyrobów
Bawełnianych

Krusche i Ender

Pabjanice

Wyrobia: Tkaniny białe, kolorowe, drukowane, zefiry,
(flanele), derki, obrusy, serwety i veloury.

Główne Biuro Sprzedaży w Łodzi
ul. Piotrkowska 143. Telefony 10-08 i 19-72.

Tow. Akc.
Wyrobów Wełnianych

F. Wilhelma Schweikerta

w m. Łodzi

WYRABIA: damskie i męskie towary ubraniowe
i chustki wełniane.

SKŁAD SPRZEDAŻY:

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 147, telefon 112
w Warszawie, ul. Długa 50.



Marka fabryczna

Ostrzeżenie.

Niniejszem zawiadamiamy naszą Szanowną Klientelę, iż od pewnego czasu ukazały się w handlu towary, które pod względem opakowania, ostemplowania, nazw a nawet numerów są ludzako podobne do naszych jednakże stanowczo ustępują tymże co do gatunku. Prosimy zatem o łaskawe zwracanie bacznej uwagi przy zakupach naszych — znanej dobroci — towarów na zamieszczoną obok markę fabryczną.

Widzewska Manufaktura
Spółka Akcyjna w Łodzi.

Fabryka Wyrobów Wełnianych

Karola Eiserta

Sp. Akc. w Łodzi

Wyrobia towary wełniane, męskie i damskie
w gatunkach średnich i wyższych.

FABRYKA: Karola 19

BIURO CENTRALNE: Piotrkowska 135

Firma istnieje od r. 1864.

ODDZIAŁY: w Warszawie, Nalewki 2a, we Lwowie: Jagiel-
lońska Nr. 20/22, w Poznaniu: Pocztowa Nr. 5,
w Gdańsku: Heil. Geistgasse 130.

Manufaktura Bawełniana

Karol Hofrichter

w Łodzi

FABRYKA: ul. Kątna L. 15, telefon 3-26.

SKŁAD: ul. Piotrkowska 204, telefon 2-26.

Istnieje od roku 1840.



Farby do malowa-
nia artystycz-
nego, do batikowa-
nia, do malowania
sposobem

Relief

Kosel i S-ka

w Łodzi
ul. Przejazd 8

Filja:
ul. Piotrkow-
ska 98.

Fabryka maszyn
i odlewnia żelaza

Müller i Seidel

Sp. Akc.

Łódź

ul. Stefana Żeromskiego 96.

Przemysł wełniany

Fabryka wyrobów czysto-wełnianych

A. PRUSSAK

Łódź, ul. Gdańska 137/9, tel. 22-46

Egzystuje od roku 1858.

Skład fabryczny: ul. Gdańska 137/9.

Zakłady Włókiennicze Karol T. Buhle

Sp. Akc.

w Łodzi

FABRYKA:

ulica Hipoteczna Nr. 10.

Telefon Nr. 48.

BIURO SPRZEDAŻY:

ulica Piotrkowska Nr. 105,

Telefon Nr. 36-27.

Adres telegr.: „KATEBU“.

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Przędzalni Bawełny, Tkalni i Bielarni „Zawiercie“

Zarząd: Warszawa, Nowy Świat 7, tel. 26-52.

Fabryka: w Zawierciu (Zagł. Dąbr.) tel. 14.

Główny skład sprzedaży: Łódź, ul. Zielona 8,

Telefony Nr. 78 i 29-80.

Adres telegraficzny „AKTOZA“.

Kapitał zakładowy Zł. 8.910.000.

Zakłady Sp. Akc. „Zawiercie“ znajdują się w Zawierciu (Zagł. Dąbr.). Fabryka jest zaopatrzona w najnowsze urządzenia i zatrudnia przy pełnym uruchomieniu ca. 6500 robotników, poruszana jest przez turbinę i maszyny parowe o sile ca. 6000 P.H.

Dzięki zaopatrzeniu fabryki w wysoce udoskonalone urządzenia techniczne i doświadczeniu zdobytemu w ciągu długoletniej pracy, wyroby Tow. Akc. „Zawiercie“ stoją jakościowo na bardzo wysokim poziomie, znajdując znaczny popyt na rynku wewnętrznym jak i na całym szeregu rynków zagranicznych.

Zakłady wyrabiają towary: BAWELNIANE: przędza, towary surowe, białe, drukowane, chustki, pledy, kretony, flanele, barchany, lamy i t. d. JEDWABNICZE: plusze i aksamity.

Spółka Akcyjna

Wetnianej i Bawełnianej Manufaktury

ADOLF DAUBE

Łódź, ul. Piotrkowska 171.

Chustki dziane i tkané oraz tkaniny bawełniane.

Numery telefonów:

SKŁAD: 9-35. FABRYKA: 53-00.

Wyroby Włókiennicze

B^{cia} Herman i S^{ka}

Spółka Komandytowa.

Łódź, Wólczańska 23.

Telefony: 14-44 i 28-12.

Adres telegraficzny: „HERBRA, ŁÓDŹ“.

Salon Samochodowy

Zygmunt Dmowski

Łódź, Piotrkowska 150.

Telefon Nr. 29-40.

Samochody osobowe i ciężarowe.
Największy skład opon, maszywów
i akcesorji samochodowych.

Fabryka Wyrobów
Bawełnianych

W. Stolarow i S^{ka}

ŁÓDŹ,

ulica Rzgowska 26/28.

Adres telegr.: „WESTOLAR“.

NOWOŚCI SEZONOWE!

JEDWABIE

WEŁNY BAWELNY

Bruno Rosenberg

Łódź, Piotrkowska 103, tel. 8-46.

Import samochodów: „B. Rozner i Ska”

Autoryzowani przedstawiciele:

Lincoln *Ford* Fordson

Biuro: Łódź, ulica Przejazd 2, telefon 55-26.

Adres telegr.: „BEROSCA” Łódź

Poleca:

Samochody osobowe, ciężarowe i podwozia marki „Ford”. **Samochody** luksusowe „LINCOLN”.
Traktory rolniczo-przemysłowe „Fordson”.

Skład bogato zaopatrzonego w oryginalne części zamienne, akcesoria i gumy.

Karolewska Manufaktura
Karol Kröning i S^{ka}

Spółka Akcyjna.

ŁÓDŹ

Siedziba Zarządu: Łódź, ulica 6-go Sierpnia Nr. 5.

Fabryka: Łódź, ul. Nowo-Kątna Nr. 5.

Telefony 1136, 1150, 1151.

Przędzy wełniane i bawełniane. Tkaniny na konfekcję damską. Podszewki.

Przemysł Włókienniczy
„Herman Faust i Ska”

Spółka Akcyjna

Istnieje od roku 1880.

Skład i biuro: Łódź, ul. Piotrkowska 73,

Telefon 7-35.

Firma produkuje:

Materiały wełniane i półjedwabne, paltotowe, kostjumowe, sukniowe, bluzkowe.

Pierwszorzędna Pracownia
Ubiorów Męskich

I. Boczeko

Piotrkowska 45.

Wykonuje wszelkie zamówienia podług ostatnich modeli

CENY PRZYSTĘPNE.

Towarzystwo Akcyjne

Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej

w ZGIERZU

SKŁAD W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA Nr. 177.

W Łodzi: tel. 4-83 i 35-52. W Zgierzu: tel. 39.

Zakład Taplecko-Dekoracyjny, Fabryka i Magazyn Mebli

W. ŁUCZAK

w Łodzi, ul. Zamenhofska Nr. 2, telefon 14-25.

Filja: Piotrkowska Nr. 102, telefon 14-17.

Poleca kompletne urządzenia pokoj sypialnych, stołowych, gabinetów, salo-
nów, kuchni i t. p. Meble klubowe kryte skórą, otomany i leżanki. Pokrycia
meblowe w różnych gatunkach i wzorach. Dywany, chodniki, franki,
serwety i pasmanterie.

RELIEFU
ARTYSTYCZNEGO

wyuczam w ciągu 5-ciu dni (nauka 25 zł.). Przyjmuje suknie, szale, chustki, drobniaki do reliefowania. Ceny konkurencyjne. Hotel Polonja 509. Zgłoszenia od 3-iej do 5-iej po połudn.

Polecają w wielkim wyborze

Bywalcom Teatru Miejskiego

świeżo otrzymane transporty perfumerji
i kosmetyki

firm krajowych i zagranicznych

Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne

Ludwik Spiess i Syn, S. A.

ODDZIAŁ W ŁODZI,

ulica Piotrkowska Nr. 107 telefon Nr. 1-07.

Skład apteczny i Perfumerja

D. Perlmutter

w Łodzi, ul. Narutowicza 24, tel. 27-06

Poleca po przystępnych cenach galanterję, artykuły apteczne oraz kosmetykę i specjalności perfumeryjne krajowe i zagraniczne.

Kolektura Loterji Państwowej i
Kantor Wymiany

SAMUEL WEJNBERG

Łódź, Piotrkowska 58, tel. 176

Kupno i sprzedaż wolna zagranicznych papierów procentowych i akcji.

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Walenty Kopczyński

Łódź, ulica Juljusza Nr. 31, tel. 320

Wyłączna sprzedaż pieczywa w następujących sklepach:

Cegielniana Nr. 2	Nawrot Nr. 25	Południowa Nr. 24
6-go Sierpnia 18	Przejazd 46	Pomorska 20
Piotrkowska 163	Sienkiewicza 27	Zgierska 15
Róg Piotrkowskiej i Rad- wańskiej	Narutowicza 1	Gdańska 9
Kilińskiego 168	Wschodnia 63	Zawadzka 26

ZARZĄD

TELEFONÓW ŁÓDZKICH

Łódź, Przejazd 38

Biuro i kasa czynne dla interesantów od
9—2, w sobotę od 9—12

Moszczenińska Manufaktura

TEODOR ENDER Spadkobiercy

MOSZCZENICA

Zieml Piotrkowskiej

Skład Główny w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 143.

Adres telegraficzny: „ENDER“ ŁÓDŹ.

Telefon 21-22.

Towarzystwo Akcyjne
**Manufaktury Bawełnianej
Gampe i Albrecht**

w ŁÓDZI

Adres telegraficzny: „GAMPAL“ Łódź,
Telefon Nr. 15-50.

**TOWARZYSTWO AKCYJNE
MANUFAKTURY WEŁNIANEJ**

KAROLA BENNICHA

ŁÓDŹ

TELEFON Nr. 394 i 53-94

Rachunek żyrowy w Banku Polskim w Łodzi, konto cze-
kowe w P. K. O. Nr. 62297.

PRZEDZALNIA WEŁNY

WEVER i REUL

Łódź, ul. Kopernika Nr. 38

Telefon 47-51.

Fabryka koronek i wstążek

„Emil Eisert i Schweikert“

SPÓŁKA AKCYJNA

w ŁÓDZI

ul. Gdańska Nr. 117

Telefon 21-93.

Przemysł Włókienniczy

Michał Glaser

Spółka Akcyjna

ŁÓDŹ.

FABRYKA: ŁÓDŹ-RADOGOSZCZ. Telefon 14-41.

CENTRALA: ŁÓDŹ, Zielona Nr. 5. Telefon 10-90.

SKŁAD FABRYCZNY: Lwów, Pasaż Mikolascha.

**Zakłady Przemysłu Bawełnianego
Juljusza Kindermana**

Spółka Akcyjna

w ŁÓDZI

PIOTRKOWSKA Nr. 139, tel. 19-19 i 10-19.

Manufaktura Wełniana

Franciszek Kinderman

ŁÓDŹ

Istnieje od roku 1859.

Biuro i skład przy ul. Andrzeja 12, tel. 9-41.

Zakłady fabryczne przy ul. Łąkowej 1, tel. 14-28.

MOTTE, MEILLASSOUX & CAUBIEZ

Fabryczny skład przędzy czesankowej

Łódź, Aleje Kościuszki Nr. 21.

Telefon 11-13 i 11-48.

6/L-III/130

W. SALWA

ŁÓDŹ

UL. PREZ. NARUTOWICZA (Dzielna) 27

KWIACIARNIA ARTYSTYCZNA

POLECA:

Kwiaty cięte, doniczkowe,
bukiety, kosze, żardyniery,
wieńce oraz wszelkie de-
koracje weselne, oko-
licznościowe i żałobne



Wykonanie gustowne · Ceny konkurencyjne



Pr. Reg.
61
792

Miejska Galerja Sztuki

Park Sienkiewicza - - - - - Telefon Nr. 1-15

Malarstwo \ Rzeźba \ Grafika

Czytelnia pism artystycznych

Otwarta codziennie od godz. 10 rano do 11 wieczorem